Nr 232. Dnia 20 Października. Piątek. Dnia 8 (20) Października 1876 r.

Prenumerata „Kurj. Warsz.“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie r. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 k. 20, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: S. Ireny i przeniesienie S. Wojciecha
Jutro: S. Urszuli Panny Towarzyszek M.
Niedziela: S. Jana Kantego.
Poniedziałek: S. Jana Kapistrana.

Wschod słońca o godzinie 6 m. 34. Zachód „ „ 4 m. 55.
Długość dnia godzin 10 minut 21. Ubyło „ „ 6 „ 21.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawsk.“ PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Wtorek S. Rafała Apostoła.
Sroda: SS. Kryspina i Kryspinijana.
Czwartek: S. Ewarysta Papieża M.
Piątek: S. Sabina Męczennika.

Wiadomości miejscowe.

= Z okoliczności onegdajszego pożaru w Gocławku winniśmy objaśnić, że straż ogniowa warszawska obowiązana wyjeżdżać na ratunek pożarów zamiejskich o tyle tylko, o ile miejscowość leży w obrębie cyrkułu lub tak zwanych ekonomji miejskich.

Dla tego też straż jeździ nie raz za rogatki Wolskie po za cmentarze, a za rogatki Powązkowskie aż do Parysewa, za rogatki Grochowskie aż do Grochowa i t. d.

Jeśli miejscowość pożaru nie leży w tych granicach, straż udaje się na ratunek, jeden jej oddział przynajmniej, ale tylko wtedy, jeśli droga jest dla wozów ogniowych dostępną, a w samej miejscowości znajduje się wody tyle, by nią można zasilać sikawki.

Otóż nawiedzony onegdaj pożarem Gocławek, leży nie tylko po za granicami przedmieść, ale nie ma dość drogi bitej, a o wodzie i mowy nie ma, i dla tego to straż dojechawszy do Grochowa zmuszoną była cofnąć się. Ten i ów dziwił się powściągliwości straży, zwłaszcza, że władza miejscowości dotkniętej ogniem wystąpiła nawet z prośbą o przysłanie sikawek z Warszawy.

Ale trudno. Straż nasza nie jest tak liczna by mogła robić wycieczki kilkowiorstowe po piaskach zamiejskich bez narażenia na szwank bezpieczeństwa miasta.

Doświadczenie też nauczyło, jak smutne mogą być następstwa takich wycieczek.

Przed laty trzema posłano jedną część straży z sikawką parową do Siedlec, tymczasem tejże nocy w Warszawie wybuchnęły dwa pożary: jeden na ulicy Ogrodowej, drugi nad ranem w składach Kolei petersburskiej.

Skutkiem zmniejszonych sił straży pożar przy ulicy Ogrodowej zniszczył wtedy kilka domów i przyprawił o nędze setkę osób, na Kolei zaś petersburskiej na Pradze straty dosięgły aż miljona rubli, to jest dwa razy tyle ile wynoszą roczne szkody ze wszystkich pożarów w całej gubernji.

Słusznie więc bardzo straż trzyma się Warszawy dla której jest przeznaczoną i która powinna mieć zabezpieczony ratunek od ognia w każdej chwili.

Nie przeczymy, że przykrym musiał być onegdaj widok palących się stosów siana bez żadnego prawie ratunku, alеż temu nicby nie poradziły choćby wszystkie oddziały straży, skoro Gocławek nie ma stawu z któregoby siakawki mogły wodę czerpać.

Wreszcie niechajby gminy pomyślały o uorganizowaniu stałego ratunku ogniowego i malowane nad drzwiami domostw kubły, konewki, bosaki i topory, zastąpiły prawdziwemi.

Fundusze gminne są przecież dość znaczne, ludzi też nie brak na wsi, pomoc więc powinna łatwo się tam uorganizować. Oglądanie się na Warszawę i żądanie od niej ratunku, dowodzi tylko niedołęztwa mieszkańców podmiejskich i braku w nich poczucia najprostszych obowiązków.

= Dowiadujemy się, iż pierwsze zbadanie miejscowości między twierdzą Iwangrodem i stacyą drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej „Łazami“ celem przeprowadzenia między temi punktami nowej linij,—w zupełności ukończone zostało i w tych dniach rezultat takowego zakommunikowano Ministerstwu Kommunikacyi.

= Otrzymali pozwolenie na budowę domów:

Grunstland pod Nr. 1090 na Twardej na 2-u piętrową oficynę.

Juljusz Fojcht pod Nr 1065a na Grzybowskiej, na 2-u piętrową murowaną oficynę.

= Czytamy w *Kronice Rodzinnej*: „Prof. Girsztowt od r. 1866 wydaje w Warszawie *Gazetę Lekarską*, z dodatkami zawierającemi to historyę szpitali, to bibliografię lekarską, to balneologię krajową i t. p. W roku 1867 rozpoczął i dotąd prowadzi kolosalne wydawnictwo *Bibljoteki Umiejętności Lekarskich*, złożonej z dzieł oryginalnych i tłómaczonych, szeroko traktujących o wszystkich gałęziach medycyny. Jako uzupełnienie tej prawdziwej „biblioteki lekarza,“ wychodzi od roku 1870 *Przegląd Postępu Nauk Lekarskich*. Nakoniec od tegoż roku zjawia się corocznie staraniem Girsztowta *Kalendarz Lekarski*, coraz nowe przynoszący wskazówki, niezbędne w codziennej praktyce lekarza. Nie mówiąc o rozmaitych książkach osobno wydawanych przez prof. Girsztowta, wspomnimy tu tylko, że sama *Bibljoteka Umiejętności Lekarskich*, gdy się ukończy, zawierać będzie 38 dzieł, pomiędzy któremi są kilkotomowe liczące tysiące stronic. Wydawnictwo to zbliżające się już do końca, zawiera oprócz dzieł tłómaczonych, cały szereg prac oryginalnych, jak np. Anatomia Patologiczna prof. Brodowskiego, Balneologia dra Zieleniewskiego, Chemia Lekarska prof. Fudakowskiego, Chirurgia Ogólna i Szczegółowa samego prof. Girsztowta, Chirurgia Operacyjna dra Kwaśnickiego, Stankiewicza i Wszebora, Laryngoskopia i Rynoskopia dra Taczanowskiego, Choroby Serca i Naczyń prof. Łuczkiewicza, Psychiatrya prof. Pląskowskiego i parę innych. Pomiędzy temi dziełami są rzeczy nadzwyczaj zajmujące nawet dla nie lekarzy, jak naprzykład wspomniana powyżej Psychiatrya lub Historya Medycyny Häsera w Przekładzie doktora Aleksandra Heinricha. Całość wszystkich wydawnictw Girsztowta, w znacznej części opatrzonych kosztownemi drzeworytami, wynosi już dotychczas około 3,000 arkuszy, czyli 48,000 stronic ścisłego druku w wielkiej ósemce. Licząc przeciętnie po 500 egzemplarzy nakładu każdego dzieła, okaże się, że Girsztowt w przeciągu lat dziesięciu 1866—1876, z razu w obcych zakładach typograficznych, a potem we własnym, zadrukował 1,500,000 arkuszy, czyli 24,000,000 stronic. Owóż kto nie ma jasnego pojęcia co to jest *milion*, niech sobie przypomni stare porównanie, że najwprawniejszy pisarz, w dzień i w nocy stawiając kreski, nie napisze przez tydzień miliona. Tyle zrobiła energia jednego człowieka i dobra wola służenia nauce krajowej.“

= Mamy pod ręką dwie książki wyszłe w Wilnie drukiem Józefa Blumowicza. Jedną jest Opis dzienny szkół Wileńskich i Uniwersytetu, oraz Djarjusz znaczniejszych wypadków w Wilnie od r. 1781 po r. 1824 nastałych z autentycznego dokumentu ogłosił Władysław Tekuliński. Badacze mogą tam znaleźć wiele szczegółów ciekawych a mało znanych z początków bieżącego wieku.

Drugiem dziełkiem jest wolny przekład z Rossyjskiego tragedji wierszem W. N. Olina p. t. „Piraci.“ Tłumaczył również Władysław Tekuliński.

Jestto przeróbka z Korsarza Bajrona.

= W ostatnim numerze „Kłosów“ mieści się na całej stronnicy wierny portret zgasłego w tych dniach znakomitego historyka i poety Augustyna Bielowskiego.

= „Zosia“ Maleszewskiego wyjdzie w krótce w wielkim i ozdobnym formacie z pod litograficznej prasy p. Walkiewicza. Mickiewiczowska bohaterka schwyconą tu jest w chwili gdy...

...wysoko nad ptastwem się wznosi
Sama biała i w długą bieliznę ubrana,
Kręci się jak bijąca śród kwiatów fontana,
Czerpie z sita i sypie na skrzydła i głowy
Ręką jak perły białą, gęsty grad perłowy...

= Czy śmierć ś. p. Ks. Franciszka Jasienowskiego, administratora parafji Solec, o której donosiliśmy wczoraj, nastąpiła w skutek samobójstwa, czy też w skutek zamachu zbrodniczej ręki, dotąd ostatecznie nie wyrzeczono. Przy dalszem śledztwie sądowem, prowadzonem na miejscu, okazało się, że zmarły miał również ranę na brzuchu, o ile wnoszą, zadaną nożem, który przy wejściu do mieszkania znaleziono leżący na stole obok łóżka.

Lekarz śledczy zawyrokował morderstwo, prowadzący zaś dochodzenie sędzia jest przeciwnego zdania. Zwłoki nieboszczyka wyniesione już zostały na korytarz a mieszkanie opieczętowano.

WAKACJE PANNY ŁUCJI.

SZKIC KĄPIELOWY.

(Dalszy ciąg—Patrz Nr 231).

XI.

Niespodziane dla zakochanych rozwiązanie.

Jak wiadomo, ludzie szczęśliwi nie są w stanie ukryć swej radości. W swem upojeniu patrzą innemi oczyma na świat; tym, których mieli dotychczas za wrogów, przyznają pewne zalety dziwiąc się nawet, że ich nienawidzić mogli; życzliwych zaś sobie, całują, ściskają i obdarzają tysiącem obietnic, mających się również uszczęśliwić w pewnym stopniu.

Mikcio entuzjasta z natury, nie umiał się już teraz pohamować. Wyściskał kelnera, uszczypnął protekcjonalnie w twarz gospodynię, golarzowi żydowi darował torbę myśliwską, a gdy spotkał Gmuncia, nic nie mówiąc, rzucił mu się na szyję z wykrzykiem: Drogi przyjacielu!

Gmuncio choć podejrzliwy i zimny, był w tej chwili tak samo usposobiony do wybuchów radości, odpowiadał więc serdecznie na uścisk Mikcia, mówiąc: Poczciwy z ciebie chłopak!

— I szczęśliwy nad wyraz!—wierzaj mi, teraz dopiero czuję, że żyję, teraz dopiero widzę, że Opatrzność nie pomyliła się przywołując mnie na świat...

— I ja ci się przyznaję, żem nieraz zbyt surowo sądził ludzi: Nie są oni tak źli jak nam się nieraz zdaje, o nie!

— Źli?—nie ma złych, są tylko zbłąkani, a kobiety ah! kobiety jak Boga kocham są aniołami,—czemże byłoby życie nasze bez nich. Kobieta to arcytwór boski, to...

Gmuncio popatrzał na niego uważnie i nadstawił uszu.

— Kobieta—zapalał się Mikcio — to nasza jedyna pociecha, to bodziec nasz do czynów i pracy...

Gmuncio zaniepokojony, spytał go wprost:

— Tyś znowu zakochany?

— Znowu?—„dopiero“ powiedz, teraz dopiero znam miłość prawdziwą.

— A któż cię nią natchnął? — zapytał Gmuncio zatrzymując oddech.

— Nie domyślasz się? O, ślepym i głuchym jesteś chyba!

— Jestem ślepym i głuchym, ale któż to taki?

— Któżby, jeżeli nie ona?

— Jaka ona?

— No Łucja, cudowna Łucja.

Gmuncio rozśmiał się szydersko i rzekł:

— Marzycielu, ty wieczny marzycielu — kiedyż zaczniesz życie brać ze strony poważnej?

— Mylisz się mój drogi tym razem — teraz już nie marzę, jestem swego pewny.

— Swego? co to znaczy?

— Oświadczyłem się i zostałem przyjęty.

— Kłamiesz!—huknął Gmuncio, zaczerwiniwszy się po uszy.

— Ejże! nie zapominaj się?

— Oświadczyć się mogłeś, ale nie zostałeś przyjęty.

— Dla czegożby nie?

— Bo ja się oświadczyłem i ja zostałem przyjęty.

Zmierzyli się nawzajem od stóp do głowy.

— Jeden z nas chyba zwarjował! — rzekł powoli Mikcio.

— Ja z pewnością nie.

— Kto wie!—a zresztą słuchaj — proponuję taki sposób: chodźmy do niej i zapytajmy się wprost.

Gmuncio zdawał się namyślać, nareszcie rzekł:

— Zgoda, chodźmy i skończmy raz te bałamuctwa.— Ba!—rzekł nagle Gmuncio — trzeba czekać do jutra, dziś już zapóźno, godzina dziewiąta. Przyrzeczmy sobie jednak, że ten który się pomylił, wyjedzie natychmiast.

— Zgoda—odrzekł mimowoli ochłodzony Mikcio i odszedł szybkiem krokiem.

— Miej nadzieję głupcze! — pomyślał Gmuncio, ale zkąd mu to przyszło? Bądź cobądź, choć już późno, przemknę się koło ich mieszkania i może jako wkręcę. Nie lubię rozwiązywać zagadek.

I pobiegł ku mieszkaniu pani Puszczyc.

Zdaleka już ujrzał powóz zakurzony jak gdyby świeżo przybyły z drogi—stał przed domem. Przyspieszył kroku. Stangret w liberji, pomagał lokajowi pani Puszczyc w przeniesieniu kufra.

— Kto to przyjechał? spytał Gmuncio lokaja, ogromnie zaciekawiony.

— A! pan Wolakiewicz!

— Któż to taki?...

— Krewny państwa.

— I tu będzie nocował?

— A gdzieżby?—zaśmiał się lokaj czegoś chytrze.

— Są panie w domu?

= Wkrótce wyjść mają z druku „Pamiętniki z wojny hiszpańskiej“ Stanisława Broeckera, b. oficera legionów francuzko-polskich, tłomaczone z niemieckiego oryginału przez jego córkę Paulinę Cybulską.

Pamiętniki te obejmują ciekawy dla nas okres historji od 1808 do 1814 roku i oprócz wspomnień osobistych autora zawierają opis pochodu nad Ren do Hiszpanii, wojny po rok 1811, niewoli, podróży morskiej i Hiszpanii. Zakończa dzieło powrót do Królestwa Polskiego autora i towarzyszy broni. Cennym szczegółem dla wielu będzie pomieszczona w tych Pamiętnikach Lista imienna oficerów wszystkich narodowości służących w legionach.

Przystępna cena prenumeraty (rs. 1 kop. 50) i przedmiot dzieła zapewnić mu powinny powodzenie.

Bilety prenumeracyjne opatrzone dla kontroli własnoręcznym podpisem wydawczyni i jej pieczęcią nabywać można u p. Pauliny Cybulskiej, w jej własnem mieszkaniu przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr. 37 drugie piętro.

Po wyjściu całego dzieła cena podniesioną zostanie.

= Gdy pierwsze słowików „tiuch-tiuch“ ozwie się w gęstwinie, mało kto śpieszy dla posłuchania ich przepięknych trelów.... Dopiero gdy śpiew ten już skonać ma, wychodzą gromadnie filistry do lasu i cieszą się krótko tą boską muzyką.

Coś podobnego stało się i z szwedzkiemi słowikami, na pierwszy i drugi koncert szła publiczność nader flegmatycznie, dopiero wczoraj przy trzeciem uroczem dam tych śpiewaniu, zapełniła się szczelnie obszerna sala.

Północne panie przyjmowane były bardzo gorąco... wnosić więc z tego należy, że jeszcze słyszeć się dadzą.

Podobno zarząd Resursy Kupieckiej ma je uwięzić na poniedziałkowy wieczór, choć o niedzielnym koncercie chodzą wieści.

= „Musze“ już w drugim numerze udają się karykatury polityczne. Dzisiejsze jej „Odmiany księżyca“, są dowcipnie pomyślane.

= Znakomity przemysłowiec i filantrop Piotr Steinkeller sprowadził niegdyś z Londynu model wieżowego zegara w celu ofiarowania parafjom krajowym 40-stu mających się zrobić podług modelu zegarów. Okoliczności nie pozwoliły Steinkellerowi doprowadzić swej zacnej myśli do skutku i model zegara niespożytkowany spoczywał po dziś dzień u tutejszego zegarmistrza p. Babczyńskiego. Z powodu odnawiania kościoła Ś-go Krzyża pod godnym uznania kierunkiem miejscowego prefekta księdza Surdykowskiego, szanowna tutejsza matrona pani Iwaszkiewicz właścicielka „Ordynackiego,“ postanowiła ku chwale Boskiej i wygodzie ludzkiej ofiarować kościołowi Ś-to-Krzyzkiemu wieżowy zegar. Administracja kościoła przyjęła z wdzięcznością ofiarę zacnej pani i powierzyła budowę zegara panu Babczyńskiemu, a ten zaś do swojej pracy spożytkował model Steinkellera.

= Donieśliśmy już iż pan Michał Hertz skomponował czteroaktową operę p. t. „Gwarkowie“ (wyraz ten staropolski odpowiada dzisiejszemu wyrazowi „Górnicy“). Otóż libretto opery p. Hertza jest pióra niemieckiego poety Körnera, a dopiero jego przekładem na nasz język zajmie się jeden z tutejszych tłumaczów oper. W braku polskiego libretta dobrze uczynił p. Hertz, że na ten raz posiłkował się librettem zagranicznym, gdyż ten rodzaj literatury prawie zupełnie nie jest u nas uprawianym. Zaznaczyć nam wypada, że znawcy, którzy mieli sposobność przeglądnąć partycję p. Hertza, oddają jej wielkie pochwały.

= P. Stanisław Niedzielski, dyrektor krakowskiego towarzystwa muzycznego, postanowił zebrać i wydać razem wszystkie polskie chóry i kwartety męzkie, tak religijne jak światowe, będące dotąd w rękopismach po kościołach i u osób prywatnych. Zechcą więc muzycy i osoby prywatne podać mu w dziele tem pomoc, o co za naszem pośrednictwem uprasza.

= „Suowie i Amerykanie“ — pod tym tytułem rozpoczyna się nader ciekawe opowiadanie znanego naszego podróżnika Sygurda Wiśniowskiego, umieszczone w „Wędrowcu.“

= Wielbiciele goszczących tu córek Szwecji, będą je mogli mieć w pamięci przez całe życie, zakład bowiem fotograficzny p. Mieczkowskiego, uwiecznił je w grupie i pojedyńczo.

O! fotografjo! dla czego nie masz własności chwytania... tonów?!

= P. Teodor Dydyński, profesor Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego wydał w tych dniach nakładem własnym pierwszą część dzieła p. t. „Zasady Prawa Rzymskiego.“ „Zasady“ odbito w drukarni pana M. Ziemkiewicza. Zakład ten dokona ozdobnego wydania „Sroczki“ Adama Pługa.

= Klarą w „Ślubach Panieńskich“ była wczoraj panna Bajerowiczówna; Debiutantka acz mająca pewne warunki sceniczne nie podołała wszakże całości swej roli.

= Z pism lubelskich przekonywamy się, że teatrowi tamtejszemu pod nową dyrekcją p. Kopystyńskiego wiedzie się pomyślnie. Wystawiane tamże przeważnie oryginalne utwory doznają powodzenia a grane niedawno „Przesądy“ Lubowskiego przyjęła publiczność z wielkim zapałem. Donosi o tem *Gazeta Lubelska.*

= Warszawa nie jest bynajmniej przesiąkłą arystokratycznemi pojęciami, a jednak dzieją się w niej rzeczy, o których niktby nie posądził nawet najarystokratyczniejszych mieszkańców najbardziej arystokratycznych miast w Europie.

Posłuchajcie tylko co się stało niedawno w jednym z domów w Warszawie.

W domu tym na drugiem piętrze mieszka pani X. księżna czy hrabina, mniejsza o to, dość, że na drzwiach wchodowych błyszczy blacha zdobna tytułem i mnogością gałek w koronie herbowej.

Do tego samego domu wprowadził się przed niejakim czasem p. X. majster szewcki. Możemy go nazwać tą samą głoską bo i nazwisko jego zaczyna się od tej samej głoski co nazwisko u herbowanej damy.

Otóż p. majster zaraz po wprowadzeniu się przybił na swych drzwiach tablice z napisem „X. majster szewcki“ i ta drobnostka wywołała niespodziane wcale następstwa. Dama bowiem przeczytawszy ową kartę o mało co nie zemdlała a przyszedłszy do siebie napisała do właściciela domu ultimatum żądające usunięcia *zaraz* znaku szewckiego, a *od kwartału* i samego szewca, co śmiał sprofanować arystokratyczne mury domu. W przeciwnym razie groziła ze swej strony wyprowadzką.

Żądanie to, nazwijmy je delikatnie, było dziwnem, ale arystokratka płaci drogo za mieszkanie a mieszka już dawno i uiszcza się z komornego bardzo punktualnie, pan majster zaś nie ma jeszcze u nowego gospodarza położonych zasług. Więc też rządca domu udał się z polecenia pana właściciela na pierwsze piętro i świeżo zainstallowanemu szewcowi wymówił komorne.

Działo się to w Warszawie w kwartale IV roku 1876.

Niech żyje cywilizacja!

= Proszeni jesteśmy o zawiadomienie, że przekład opisu podróży po Szwecyi i Norwegii wydanego w języku francuzkim p. t. „En Karriole“ przez Vandala wyjdzie nakładem Michała Glücksberga.

= W dniu 20 Października 1772 roku Magistrat warszawski wyznaczył pewną summę pieniężną na wsparcie neofitów; dawniej jeszcze bo około roku 1588 neofici otrzymywali przywilej szlachectwa, dopiero w roku 1768 prawo to odjęte im zastało.

= Koryto rzeki *Czerniejówki* (pod Lublinem) skierowane zostaje pod młynem parowym Kośminek, stosownie do potrzeb drogi żel. nadwiślańskiej.

= Domy oznaczone numerami 21 i 23 przy ulicy Ś-to-Jańskiej są jaskiniami z których z nastaniem wieczornej pory wysuwają się na chodnik społeczne płazy. Chcemy tu mówić o tak zwanych kobietach zaczepiających w nieprzyzwoity często sposób przechodzących mężczyzn.

Do godziny 2-ej lub trzeciej w nocy żaden mężczyzna przez ulicę Ś-to-Jańską przejść nie może, ażeby nie był narażony na bezczelną zaczepkę.

Wielka czynność policji nic tu nie pomaga, jakkolwiek bowiem pomienione imoście kryją się do domów na widok stróża bezpieczeństwa publicznego, wszakże gdy ten oddali się o kilka kroków, wyłażą ze swoich nór jak rosówki po deszczu. Po większej części są to izraelitki o ile sądzić można z ich dyalektu objawiającego się w cynicznej rozmowie.

Pomijając już tę okoliczność, że widok i mowa tych przedstawicielek zepsucia rumieni i gorszy przechodzące około nich uczciwe kobiety i dzieci, pomijając i to że mężczyzni idący tamtędy znoszą kompromitujące zaczepki—nie można nie zwrocić uwagi że te ekscesa dzieją się na uczęszczanej ulicy a co ważniejsza prawie na wprost kościołów.

W interesie przyzwoitości moralności i porządku publicznego, należałoby upadłe kobiety usunąć zupełnie z ulicy Ś-to-Jańskiej, a przenieść je w miejsce gdzieby nie mogły tak publicznie szerzyć zgorszenia.

= Na ulicach Królewskiej i Marszałkowskiej wpuszczone będą nowe rury gazowe, w miejsce zużytych.

= Naprawiają asfalt na Twardej, na ulicy Walicow zaś zaprowadzają nowy chodnik. Więzienna ulica jest brukowaną, jak również i chodnik na Hożej.

= Panu Morawskiemu na rogu Zgoda i Złotej pod Nr 1494 dozwolono rozdzielić miejscowość tę na dwie odrębne possesje, z oznaczeniem każdej z nich oddzielnym numerem t. j. 1-szą Nr 1494, 2-gą Nr 1494B.

= Wczoraj, o godzinie 10tej z rana, byliśmy świadkami gwałtownej ulicznej kradzieży. Złodziej wypadłszy ze zdobyczą z targu zwanym Ordynackie, biegł Nowym-Światem ścigany głównie przez gawroszów warszawskich, wołających „złodziej“!

Mimo to, stojący na rogach ulic stróże policyjni nietylko z obojętnością, ale i z uśmiechem patrzyli na zbiega...

I nie dziw, bo śmiałym zdobywcą był... wiatronogi czarny wyżeł, który dzierżąc w pysku porządną sztukę mięsiwa zwieszoną ku ziemi czmychał jak wściekły.

— Poszły na przechadzkę z panem, i kazały gdyby kto przyszedł, przeprosić, bo chcą być dziś same.

Gmuncio zagryzłszy wargi, odszedł zwolna, co chwilę oglądając się podejrzliwie.

— Co za Wolakiewicz, któremu wolno mieszkać z nimi razem? Nie znam żadnego takiego z ich krewnych, a przecież znam wszystkich. Dziwne kobiety dalibóg!

Nie mógł jednak spać spokojnie. Mikcio także zrywał się w nocy, wstawał, zapalał świecę i odchylał firankę, patrząc w pucołowaty księżyc, który najobojętniej jak zwykle, przyglądał się czarnej ziemi i biednym ludziskom, krzątającym się po niej zapalczywie.

Nazajutrz, obaj wcześniej niż zwykle, upatrywali panny Łucji na chodniku. Nie było jej wcale. Z niecierpliwością czekali południowej godziny, w której będzie już można złożyć wizytę.

Obaj jak się umówili—mieli iść razem.

Pierwszy raz w życiu, waliło serce Gmunciowi jak młotem; Mikcio dochodził do najwyższego paroksyzmu niecierpliwości.

Na ganku ujrzeli już zdaleka panią Puszczyc, rozmawiającą żywo z jakimś ogorzałym, wysokim i barczystym jegomością, palącym fajkę z długiej antypki. Jegomość siedział wygodnie na fotelu, pani Puszczyc zaś zwrócona do niego, pomagała sobie w rozmowie wywijaniem rąk na prawo i lewo.

Gdy się obaj zbliżyli, przekonali się, że rozmowa była prowadzoną pół głosem i prawie po cichu. Skłonili się, sami nie wiedząc czy iść dalej, czy też czekać

gromnie był ciekawy. Ale babcia uśmiechnąwszy się dobrotliwie, wskazała im gestem pokój, mówiąc:

— Proszę panów dalej!

Więc weszli. Na sofie siedziała panna Łucja z mocnemi rumieńcami na twarzy, słuchając wierszy, które jej czytał hrabia Zeno, siedzący tuż obok na krzesełku.

Zerwała się z miejsca i poprosiła przybyłych, żeby usiedli. Obaj spojrzeli z ukosa na Zenona, życząc mu w tej chwili wszelkich pomyślności.

— Hrabia czyta mi właśnie — odezwała się panna Łucja — ładne wierszyki przysłane mu ze Lwowa.

Grobowe nastało milczenie Gmuncia i Mikcia, pożerającego wzrokiem pannę Łucję.

— Kuzynek czegoś dziś nie wesoły — mówiła dalej z najrozkoszniejszym uśmiechem — i pan także?— dodała ze spółczuciem zwracając się do Mikcia.

— Nie zawsze można być nim—odrzekł z cicha.

— My co prawda—zaczął zuchwale Gmuncio—przyszliśmy dziś do kuzyneczki w bardzo ważnym interesie.

— Tembardziej — wtrącił śmielej Mikcio — żeśmy pani nie widzieli dziś u źródła.

— A tak! nie mogłam być!—odrzekła z roztargnieniem.

— Czy z powodu przyjazdu tego pana? — zapytał dość niegrzecznie Gmuncio, wskazując przez okno na palącego fajkę.

— Domyśliłeś się kuzynku.

— Nie domyśliłem wcale, tylko wczoraj wieczór przechodząc tędy przypadkiem, spostrzegłem powóz podróżny. Zdumiony, zapytałem lokaja kto to przyjechał? odpowiedział mi, że jakiś pan Wolakiewicz....

— Jakiś? jakiś? — zawołała serdecznie śmiejąc się panna Łucja — alboż na prawdę nie wiesz kuzynku?...

— Kto jest pan Wolakiewicz? a zkądże miałbym wiedzieć. Wiem tylko, że w naszej rodzinie krewnych tego nazwiska niema... lecz cóż kuzynka widzisz w tem tak śmiesznego?

Istotnie śmiech panny Łucji, o który wreszcie zawsze u niej było łatwo, przedłużył się tym razem po za granice dobrego towarzyskiego tonu, a nawet — bądźmy sprawiedliwi—przyzwoitości.

Zgniewany Gmuncio powstał, jak gdyby zabierając się do wyjścia, za nim wzburzony Mikcio. Hrabia Zeno tylko siedział najspokojniej, przeglądając album z fotografjami.

— Panowie chcecie już odchodzić?— zapytała miękim głosem i magnetyzując fiołkowemi oczami.

— Zdaje się, że się kuzynka bardzo tem niezmartwisz.

— Przeciwnie, bo przecież wprzódy muszę panów zapoznać z panem Wolakiewiczem, i nawet przepraszam za opóźnienie.

Podeszła ku drzwiom kilka kroków.

— Ale niechże się pani o nas nie troszczy—zawołał Mikcio — przyjdziemy gdy pani będzie swobodniejszą.

— Ależ ja teraz jestem swobodną.

Stanęła przy drzwiach zwrócona ku balkonowi.

(*Dokończenie nastąpi.*)

= Księgarnia Ungra i Banarskiego wyda wkrótce powieść Vern'a p. t. „Przygody trzech Rossjan i trzech Anglików.“ Przekład Anczyca.

= Ujeżdżalnia z ulicy Królewskiej przeniesioną będzie na plac „Rajtszulą“ zwany, a położony przy zbiegu ulic Grzybowskiej, Ciepłej i Krochmalnej. Gmach na nią przeznaczony, a stawiany głównie przez robotników z Cesarstwa, jest już na ukończeniu i właśnie przed kilku dniami zaczęto na nim zakładać krokwie pod dach. Ujeżdżalnia leżeć będzie frontem do ulicy Grzybowskiej.

= Głos nas przebrzmiał bez echa, thorwaldsenowski bowiem Kopernik ciągle przebywać musi w rozkosznem towarzystwie dorożkarzy i przewoźników warszawskich, zabarykadowany przytem — widno aby nie uciekł z rozpaczy — stertami kamieni w tem czole Krakowskiego-Przedmieścia układanemi. Łatwiej mu pono było ruszyć ziemię... aniżeli dziś ulokować się jakoś przyzwoiciej. Taki to już nasz wiek! Żywych nie kocha a niedba o spiżowych.

= Dzisiejszy dalszy ciąg „Kurjera“ mieści artykuł traktujący o potrzebie bibiotek rzemieślniczych, na który zwracamy uwagę czytelników.

= Zamarzył o... srebrach stołowych. Życie bez nich nie wydawało mu się życiem, postanowił więc co rychło przyjść do kosztownych aparatów.

Wkrada się więc w dniu 16 b. m. do mieszkania pana E., na Tłomackiem, w domu p. Bernsteina, i zabiera: cały serwis srebrny petersburskiej roboty, złożony z przeróżnych tac, dzbanków, talerzy, cukiernic, porywa dalej lichtarze, koszyki, skarbonkę, solniczki, a wszystko to z najczystszego sreberka; dalej podobały się mu tulskiej roboty tace, podstawki, łyżki i kieliszki, czego nie należy mieszać z tem co unosi z wyrobów platerowanych, jako to: koszyki, podstawki, talerze i t. p. graciki.

A ponieważ zawadziło mu przy drzwiach wiszące długie palto „bleunoir“, więc i je dźwiga, wychodząc niepostrzeżony.

I choć właściciel owych wszystkich rzeczy wyznacza rs. 100 za wytropienie złoczyńcy, tego jednak ani na oko; zapewne układa wszystko w kredensie a to przecież nie tak łatwa robota.

= W tych dniach bez wieści zginął... uczeń dwunastoletni, twarzy okrągłej, tuszy dobrej, blondynek, ubrany w mundur. Wszelkie poszukiwenia, są do dziś bezowocne. Chłopaka nigdzie nie spotkano. O wszelkie wskazówki dotyczące jego odszukania, uprasza pani Grünberg, mieszkająca przy ulicy Śliskiej pod Nrem 3.

— Czytamy w „*Nowoe Wremia*“: „Cesarz brazylijski przygotowuje do druku, dzieło w którem opisuje swe wrażenia podróży po starym i nowym świecie. Pierwszy tom już ukończony w rękopiśmie, obejmuje podróż po Stanach Zjednoczonych Półnoenej Ameryki. Autor oddając sprawiedliwość republikańskim urządzeniom, powstaje na administracyjny systemat wasingtońskiego rządu rodzący wielkie nadużycia. Dzieło w mowie będące, jak kommunikuje osoba, która czytała tom pierwszy, jest interesujące i dowodzi daru spostrzegawczego i obszernych wiadomości naukowych autora. Pierwszy tom ma być drukowanym w Paryżu, gdzie już rękopism odesłany. Korrekta posyłaną będzie cesarzowi do Konstantynopola. Rzeczona książka wyjdzie w końcu roku bieżącego, w języku portugalskim, lecz prawie jednocześnie wyjdzie i w językach: angielskim, francuzkim i niemieckim. Cesarz wieczorem notuje wszystko co widział w ciągu dnia; uwagi te grupują się w całość dzieła. Charakter pisma cesarza jest piękny, pisze on prędko i szeroko; styl ma jasny i gładki. Tom drugi, jak donoszą, będzie poświęcony Zachodniej Europie, trzeci Północy i Wschodowi.“

—Dowiadujemy się z „Noworossyjskiego telegrafu“, iż przy zamierzonem rozpatrzeniu ustawy dla Uniwersytetów, jest na celu między innemi teraźniejsze fakultety podzielić jeszcze na oddzielne, więcej specjalne sekcje. Nadto ma być zwrócona szczególna uwaga na rozpatrzenie przepisów odnoszących się do praw jakie nadają dyplomy z ukończonych kursów nauk w Uniwersytetach.

---

† W dniu 21 października r. b., jako w dniu imienin ś. p. Urszuli z Bietkowskich **Chrzanowskiej**, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie 9½ z rana, odbędzie się za jej duszę Nabożeństwo żałobne, na które pozostały syn Krewnych, Przyjaciół i Znajomych najuprzejmiej zaprasza.

† W dniu 23 b. m. t. j. w poniedziałek, jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Adama **Zeltta**, członka Archikonfraterni literackiej, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, o godzinie 10-tej rano, w kaplicy literackiej, na które pozostała wdowa, zaprasza Krewnych i Przyjaciół.
—17856—

† W dniu 23 października t. j. w poniedziałek o godzinie 10-tej przed południem, jako w trzecią Rocznice śmierci odbędzie się w kościele Ś-go Marcina przy ulicy Piwnej, Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Rozalii Ludwiki z Gurczyńskich **Krzewskiej**, na które pozostały mąż zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —17923—

† Dnia 23 października r. b., to jest, w poniedziałek jako w czwartą rocznice śmierci ś. p. Julji z Florenckich **Iniarskiej**, pozostały mąż zaprasza Krewnych i Znajomych na żałobne Nabożeństwo o godzinie 10 rano w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej. —17.909—

† Ś. p. Joanna z Mejsnerów **Szymanowska**, wdowa po b. Artyście Dramatycznym Teatrów Warszawskich, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, przeżywszy lat 74, zasnęła w Bogu dnia 20 b. m. W smutku pozostali syn i córka zmarłej, zapraszają Znajomych i Życzliwych, na eksportacją zwłok w dniu 22 to jest w niedzielę, o godzinie 3-ej po południu, z kościoła Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, odbyć się mającą. —17949—

† Ś. p. Stasio **Brzeziński** w dniu 19 b. m. po długiej i ciężkiej chorobie przeniósł się do wieczności przeżywszy lat 2 i miesięcy 6. — Stroskani Rodzice wraz z pozostałą rodziną, zapraszają Krewnych, Przyjaciół zmarłego na eksportację zwłok z kościoła Ś-go Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej na cmentarz Powązkowski, do grobu familijnego w dniu 21 b. m. odbyć się mającym o godz. 11 rano. —17964—

TELEGRAMY.

Warszawa dnia 20-go października.

Wiedeń 19-go.—W Cisleitanji na rok 1877 okazało się obniżenie deficytu o 4 miljony w porównaniu z rokiem poprzednim pomimo tego, że bezpośrednie podatki o 5 miljonów niżej preliminowane zostały, niż faktyczny dochód r. bieżącego wynosi. Wpływy państwowe przewyższają ciągle jeszcze stan z roku 1870 i 1871. Minister finansów ma uczynić przedstawienia, któreby uciążliwość obecnej ustawy podatkowej przez zaprowadzenie dochodowego podatku osobowego i obniżenie podatku zarobkowego usunąć miało, a nadto przyczynić się do powiększenia wpływów państwowych.

Wiedeń 19-go. — Na posiedzeniu Izby niższej minister finansów przedłożył budżet na rok 1877 przewyższający o 406,000 złr. budżet roku bieżącego; deficyt wynosi 26 miljonów. Dalszy projekt ustawy, oznaczony co do modyfikacji bezpośrednich podatków stanowić ma przejście do nowej reformy takowych. Fanderlik zapytuje o położenie chrześcjan w sąsiednich prowincjach tureckich i o środki zaradcze dla polepszenia ich losu.

Berlin 19-go — Według doniesień *Nord. Allg. Ztg.*, na dworze w Wiedniu, Berlinie i Londynie oczekują odwiedzin Księcia Następcy Tronu (?).

Zemlin 19-go — W dniu 17 b. m. natarł Nowoselow na Turków nad Jaworem; walka trwała dzień cały, serbskie wojska odparły nieprzyjaciela, aż pod Wasiljewo. Serbowie mają zamiar przedrzeć się do Sienicy, gdzie Mehmed-Ali-pasza z Nowego Bazaru i Priepolji posiłki ściąga. Spodziewane są wielkie bitwy.

Zemlin 19-go. — Właśnie rozeszła się pogłoska, że rosyjskie wojska przekroczyły granicę rumuńską. Dotychczas nie sprawdzono jeszcze tej pogłoski. Przybyła tutaj dziś księżna Trubecka.

Londyn 19-go.—Lloyd i inne towarzystwa assekuracyjne zamierzają w przewidywaniu możliwych ewentualności wojennych przy zabezpieczaniu okrętów krążących między Anglią, Wschodem i Australją podnieść premię dodatkową o pięć procent.

Paryż 19-go.—„Cor. Havas“ potwierdza, że między Londynem i Liwadją rozpoczęte zostały negocjacje. Europa z wdzięcznością przyjęłaby ich pomyślny rezultat. Zachowanie się Turcji nie usprawiedliwia obaw o ślepy upór. Można więc na serjo spodziewać się porozumienia. Pogłoski o zawieranych w przewidywaniu wojny przymierzach są zupełnie fałszywe o ile Francji dotyczą. Rząd jej przybrał pozycję, która się chroni od wszelkich popędów do przyłączenia się z wyjątkiem do zgody, mającej na celu pokojową akcję mocarstw. Francja wyłącznie i energicznie poświęca się dziełu reorganizacji wewnętrznej, nie dałaby więc wyrwać się ze swego skupienia (recueillement). Przekonana o swej własnej bezinteresowności, nie wątpi też w szczerość pokojowych zapewnień, jakich wszystkie mocarstwa nie przestają objawiać i liczy na skuteczność pacyfikacyjnych usiłowań.

Ateny 19-go. — Przygotowane wnioski w Izbie ze strony Rządu są następujące: zwołanie 60,000 wojska, dozwolenie kredytu 50 milionów, pożyczka 10 milionów drachm na zakupno broni.

Zemlin 19-go.— Serbska armia nadtimocka posunęła się przez Planinicę ku Zajczarowi i zajęła 17 b. m. w południe stanowisko zaczepne w obec wojsk Osmana-paszy. Walka trwała jeszcze 18-go przez cały dzień bez rezultatu. Okopy Zajczarskie zajęte zostały przez Serbów. Rossyjscy ochotnicy i oficerowie odznaczają się szczególniej w walce. Dzisiaj, jak donoszą rozpoczął się bój na nowo.

— *Bank Dyskontowy Handlowy* podaje do wiadomości, że w dalszym ciągu licytacya kosztowności zastawionych w Banku a we właściwym czasie nie wykupionych, rozpocznie się w poniedziałek dnia 11 (23) października r. b. o godzinie 1-ej z południa, w lokalu Banku. (1—1) —17937—

— ***Zakład Rękodzielniczy dla Kobiet***, uprasza Panie, które pobierały w nim naukę, otworzyły pracownie jakiegobądź rzemiosła, ażeby raczyły zawiadomić o tem Zakład. 6—6—15717

— **Tadeusz Stasewicz i Marcelli Cieszewski**, Adwokaci przysięgli, otworzyli kancelarję w Płocku przy ulicy Grodzkiej w domu W. Tyszki i przyjęli akta po Marcellim Kramsztyku Adwokacie przysięgłym, który przeniósł swą kancelarję do Warszawy ulica Ś-to-Jerska Nr 13. 2—3—17818—

— **Saul Sorgenstein**, Adwokat przysięgły, powrócił z zagranicy i przyjmuje sprawy do wszystkich instancji sądowych, mieszka jak dawniej przy ulicy Święto-Jerskiej Nr 17. —17,176—

— **Teofil Tomicki**, Adwokat, przeniósł swą Kancelarję pod Numer 489d/17 przy ulicy Miodowej (róg Długiej). 3—3 —17375—

— **Gustaw Lewy** Adwokat Przysięgły przy Warszawskiej Izbie Sądowej (poprzednio Patron w Kaliszu) mieszka w Piotrkowie przy ulicy Moskiewskiej (Bykowskie-Przedmieście) Nr 71. 3—3—17549

— **Juljusz Walewski b. Obrońca przy Senacie, obecnie przysięgły Adwokat**, przyjmuje sprawy do wszystkich Instancji. Mieszka w Warszawie przy ulicy Ś-to Jerskiej Nr. 26, piętro 2-gie. 10—10 —15,500—

— **Wincenty Bielicki**, Adwokat Przysięgły, przeniósł kancellarję na ulicę Leszno Nr 26, i przyjmuje sprawy tak cywilne jak i karne do wszystkich instancji.
2—3 —17,737—

— Lekarz weterynarji, **Jan Pruszkowski**, zamieszka w m. Łęczycy. 3—3 —17,661—

— **Doktor A. Pankiewicz**; ulica Zielna Nr 13, naprzeciwko 5go Gimnazjum, udziela poradę lekarską do godziny 11tej z rana i od 3ciej do 6tej po południu.
(3—4) —16,730—

— **Dr. Zygmunt Dobieszewski**, praktykować będzie w *Mentonie* (Francja) od października r. b. do 1-go kwietnia 1877 r. 3—10 —17,036—

— W tych dniach powrócił ze Szwajcarji i Paryża pan **M, J. Augustynowicz**, właściciel składu zegarków przy rogu ulic Krakowskiego-Przedmieścia i Królewskiej Nr 412. 1—1—17952—

— **Pan Ludwik Thonnes** właściciel Magazynu Towarów Bławatnych pod firmą **Jan Thonnes**, wyjechał w interesach handlowych do Paryża. (1—1)—17933—

TEATR WIELKI.

Dziś: Córka pani Angot. Jutro: Westalka.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: Było to pod Wagram. Burza w szklance wody. Kto pod kim dołki kopie... Jutro: Dworacy Niedoli.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 20 Października 1876 roku

	Żądano rs.	Żądano kop.	Płacono rs.	Płacono kop.
Półimperjały Ros. rs. — kop. —				
Dukaty Holenderskie rs. — k. —				
Marki państ. Niemiec. rs.—k. —				
Austr. flor. w bil. kop. —				
Obligi skarbowe 100 rs. (od kop.)	—	—	—	—
List. Zast. 3 okresu I. s. za rs. 100	97	75	97	—
List. Zast. 3 okresu II. s. za rs. 100	97	85	97	—
List. Zast. nowe 5 proc. z r. 1869	89	20	88	70
List. Zastawne m. Warszawy I. s.	86	50	86	—
„ „ „ „ II. s.	85	50	—	—
Listy Likwidacyjne rs. 100	79	—	78	50
Obligacje kolei żel, Terespolskiej.	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . .	94	—	—	—
Now. Ros. poż. prem. z r. 1864 / „ „ „ „ ostempl. .	—	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866 / „ „ „ „ ostempl.	—	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	78	—	—	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej.	—	—	70	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznych	—	—	—	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Terespols.	119	—	—	—
Akcje Banku Handl. War. rs. 250	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontow. Warsz.	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpiecz. od ognia	—	—	119	—
Akcje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej	103	—	101	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni rs. 100	—	—	—	—
Akcje W. T. Fabryk cukru rs. 500	600	—	—	—
Akcje W. F. cukru Leonów rs. 250	—	—	—	—
Akcje „ „ „ Józefów rs. 250	295	—	—	—
Akcje „ „ „ Dobrzelińsk 500	—	—	—	—
Akcje Lilpop Rau i Lewenstein 1000	1500	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	101	—	—	—

Wartość kuponu bież. od Listów Zast. kop. $131^{1}/_{1}$.

Od Likwidacyjnych kop. $154^{4}/_{9}$

Od Listów Zastawnych nowych kop. $163^{8}/_{9}$

Od Listów Zastawnych miasta Warszawy k $26^{7}/_{18}$

Berlin: Weksel 100 tal. 2 d. rs. 116 k. $32\frac{1}{2}$ rs. — k. —

Londyn: 3 m. 1 funt. st. rs. 7 k. 90 rs. — k —

Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 94 k 35 rs. — k. —

Wiedeń: Weksel 8 d. za 150 rs. 94 k. 05 rs. — k.

Akcje Banku Handlow. w Łodzi rs. — żądano rs. — płac.

CENY TARGOWE.

(franco skład kupującego), podane przez dom Handlowy Stanisława Ostrowskiego i S-ki. - Warszawa, d. 19 Października r. b. **Pszenica:** za korzec funt. 242 pstra od 6.15 do 6.45, jasnopstra od 7.10 do 7.50, biała od 7.35 do 7.80, wyborowa od .— do 7.95. **Żyto:** wagi 232 polskie od 5.25 — 5.50, russkie od 4.95 — 5.25. **Groch:** wagi 262, owarzony od .— — .— na paszę od .— — .—. **Jęczmień:** wagi 202 od 4.00— 4.50. **Owies:** wagi 142 od 2.45 — 2.77. **Wyka:** wagi 262 do .— — .—. **Rzepak:** wagi 210 od 9.85 — 10.00 **Rzepik:** wagi 210 od .— — 8.70. **Koniczyna:** wagi 250 biała od .— — .—. Czerwona od .— do .—.

Cena okowity z dnia 18 października.

78% z akcyzą 7 kop. od %.

Hurtow. skład. wiadro 654,⁹—662⁹, g. 213—$215\frac{1}{2}$. } z dodat.

Pojedyńcza szyn. „ — — — gar. 216 —$218\frac{1}{2}$. } 2%

stosunek garnca do wiadra 100:$307\frac{1}{4}$.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. st. 1 c. 0

Dziś dołącza się prospekt p. t. **„Sroczka"** — Obrazek zaściankowy **Adama Pługa.**

W „Drukarni Kurjera Warszawskiego" Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).— Дозволено Цензурою Варшава 8 (20) Октября 1876 г.

Redaktor Wacław Szymanowski. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

Patrz dalszy Ciąg Kurjera i dwa Dodatki.

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy Ciąg Numeru 232. Piątek. Warszawa d. 8 (20) Października 1876 r.

—Y— Przypominacie sobie zapewne czytelnicy ile to było pięknych... nadziei i piękniejszych słów jeszcze, kiedy przed dwoma zdaje się laty powstała przy jednym z zakładów przemysłowych w Warszawie, pierwsza u nas *bibljoteczka fabryczna.*

Robotnicy fabryki tej, sami zgłosili się z szczęśliwym swym projektem do właściciela zakładu, sami oświadczyli szczerą chęć posiadania własnej bibljoteczki i sami zadeklarowali oddawać z płacy zarobkowej po 7½ kopiejek tygodniowo na zakup książek.

Jakże więc z objawu podobnego nie było się cieszyć? Uradowano się też nim rzeczywiście, ale uradowano... tylko.

Fakt powstania pierwszej bibljoteczki fabrycznej zaznaczono we wszystkich prawie pismach i na tem skończyła się rzecz cała.

W jakiś czas potem pomyśleli o własnym księgozbiorku członkowie cechu zduńskiego; prassa zanotowała i ten fakt, opatrzywszy go kilkoma frazesami— i znowu nastała rok drugi trwająca już... cisza.

A jednakże, jeżeli gdzie to w takich razach należałoby „kuć żelazo póki gorące", i z tej też zasady— chcielibyśmy w kwestji zakładania bibljoteczek fabrycznych i warsztatowych słówko jeszcze dorzucić.

Choćbyśmy na temat rozwoju rzemiosł naszych dziesiątki napisali tomów — choćby o potrzebie rozwoju tegoż społeczeństwo najsilniej było przekonanem— rzecz jednak sama nie wiele zyskałaby dopóty—dopóki poziom umysłowości naszych klass rzemieślniczych nie podniósłby się w odpowiednim stopniu.

Mówiąc krótko — o tyle — postęp rzemiosł naszych jest praktycznie możliwym—o ile oświata pracujących na tem polu jednostek popychać je będzie w tymże, to jest prawdziwie postępowym kierunku.

Człowiek ciemny nie będzie myślał o doskonaleniu swojego fachu, przeciwnie—przy ciemnocie swych pojęć musi on zasklepić się w rutynie, to jasne jak na dłoni. Tymczasem wiadomą jest rzeczą, że środki oświecania klass o jakich mowa, są u nas bardzo ograniczone.

Szkoły niedzielno-rzemieślnicze nie wiele tu robią— a choćby i chciały rzeczywiście coś robić, to odrobina raz na tydzień udzielanej nauki—nie jest w stanie wydać pożądanego plonu. Jeżeli więc gdzie, to w pośród kół rzemieślniczych—jedynym i najdzielniejszym środkiem—umysłowego kształcenia zdaje się być *czytanie.* Niech pomiędzy klassą, zapanuje chęć czytania, niech towarzystwo książki stanie się dla rzemieślnika naturalną potrzebą—a o oświatę w tej sferze możemy być naówczas spokojni. Ale chęć owa, właśnie owo zamiłowanie duchowej rozrywki, dającej zarazem pokarm pożywny, nie rodzi się w jednej chwilce. Chęć czytania musi być ustawicznie pobudzana, a ku temu właśnie bibljoteczki fabryczne i warsztatowe najskuteczniej posłużyćby mogły.

Dzisiaj rzemieślnik nasz czy robotnik fabryczny— książkę uważa jeszcze za zbytek—żałuje wydać na nią choćby kilkunastu kopiejek—a przy takim stanie rzeczy i chęć do czytania nie jest w stanie się szerzyć.

Przy istnieniu bibljoteczek, kwestja w inną zupełnie przybrałaby się formę.

Rzemieślnik, mając książkę pod ręką nie oparłby się chęci zajrzenia do niej; zajrzawszy zaś raz, drugi i trzeci, zasmakowałby w czytaniu—tak jak smakuje teraz w przesiadywaniu w knajpie—a wydatek na książkę uważałby za stokroć milszy niż wyrzucanie grosza na niedzielne „fundy."

Lecz zamiast dowodzenia pożytku i potrzeby bibljoteczek rzemieślniczych—przypatrzmy się raczej takim dwom, prostym bardzo obrazkom

Niedziela. — Gromadki ludzi przybranych w strój świąteczny, dążą na Czerniakowską ulicę, gdzie szeregi niezbyt ponętnej powierzchowności domków — odznaczonych wielkiemi napisami: „Bawarja" — czekają gości z otwartemi ramiony.

Domki owe to „knajpy robotnicze." Zajrzyjmy do jednego z nich. Duszno, tu ciasno i brudno. Ściany okopcone, atmosfera cała alkocholem przesiąkła. Przy brudnych stołach siedzą robotnicy, z pobliskiej fabryki. Po całotygodniowej pracy, szukają tutaj rozrywki i znajdują ją rzeczywie ale... w kieliszku i kuflu. Robotnicy piją. Piją dopóty, aż ostatni ciężko zapracowany grosz przejdzie z ich kieszeni, do szynkownianej kassy, a potem? Potem, po przepiciu wszystkiego co zarobił robotnik, rzemieślnik fabryczny wychodzi zbydlęconym więcej niż był przeszłej niedzieli.

Ale oto drugi obrazek.

Święto. Obszerna izba. Przy jednej ze ścian warsztatowe stoły, narzędzia różne ułożone w porządku. Czysto tu i schludno, z boku szafka z książkami a na środku izby stół okrążony przez kółko ludzi zajętych czytaniem. To pracownicy warsztatu. Od czasu do czasu słychać głos jednego ze starszych czytelników objaśniający zapytanie jakieś, tego lub owego z młodszych towarzyszy, zresztą cisza jak makiem zasiał. Miejsce uczciwej pracy fizycznej, zamienione w przybytek duchowej uczty, wlewającej w biesiadników, moc życia, wiarę w postęp, nadzieję lepszości. A teraz proszę cię czytelniku, wniknij poczciwą swą myślą w dwa te, w głównych jedynie konturach nakreślone obrazki i odpowiedz, czy bibilioteczki rzemieślnicze nie są jedną z tych potrzeb, o urzeczywistnieniu których, każdy miłujący dobro społeczeństwa własnego obywatel, myślećby winien?

Sądzimy, że chyba tylko krańcowy jakiś abskurantyzm, potrzeby tego radzaju uznaćby nie chciał, ale tego nie dosyć.

Któż o tworzeniu bibliotek przy fabrykach i warsztatach pomyśleć ma głównie?

Byłoby naturalnie ze wszech miar pożądanem by sami interesowani zechcieli się tem zająć, ale na coś podobnego trudno jest liczyć a w każdym razie, na inicjatywę tego rodzaju, którąby się nie w wyjątkowy jedynie ale w szerszy cokolwiek objawiła sposób, długo jeszcze czekaćby trzeba.

Na cechy, w obec strupieszałości tych ważnych w zasadzie instytucji, niewiele również można rachować, ale rachować można, i trzeba na tych wszystkich właścicieli fabryk, oraz warsztatów, którzy widząc cokolwiek dalej, wiedzą zapewne i o tem, że szerzenie oświaty w pośród pracowników, to pomnażanie korzyści pracodawców, czyli, że *każdy promyczek światła*, jaki do umysłów ciemnych a dla nich przecież pracujących, jednostek, pracodawcy przepuszczą, znaczyć może to samo co, wpływ kilku lub kilkunastu rubli do ich własnych kieszeni.

Jeżeli więc nie przez poczucie obywatelskie, to przez dobre zrozumienie *interesu własnego*, właściciele warsztatów, kierownicy fabryk i t. p., tworzenie przy zakładach swoich, biblioteczek powinniby raz przecie wziąść naprawdę do serca.

Boć nie idzie tu nawet o jakieś wielkie odrazu księgozbiory, o jakieś wielkie przeto wydatki, ale po prostu o zakupienie książek *na początek*, choćby dajmy na to za 15 lub 20 rubli i o sprawienie szafy. Pytamy więc czy dla firmy obracającej milionami, wydatek to tak wielki iżby nad nim trzeba się było lata całe „namyślać?"

Powtarzamy, że przy tworzeniu każdej biblioteczki iść może jedynie o zrobienie początku, o *pierwszy* zakup danej ilości książek, bo nie ulega kwestji, że następnie, sami pracownicy zakładu, zasmakowawszy raz w czytaniu, biblioteczkę, własnym już zasilaliby groszem. Dzisiaj, trzeba podać im rękę, i o to też w imieniu tysięcy istot pozbawionych światła... kołatać nie przestaniemy.

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH

POD FIRMĄ

J. FRANASZEK,

DAWNIEJ A. VETTER & COMP.

Przysposobiła na nadchodzący sezon letni Obicia Papierowe **najświeższych deseni i kolerów** tak zwane **gobelinowe** złotem przerabiane. Obicia matowe w jednych kolorach w tonach do cienia stopniowanych, Obicia imitujące pasy utrechtowe, Obicia wełniane imitujące adamasz i Obicia w stylu pompejskim i t, p. w niczem nieustępujące zagranicznym, a o połowę od tychże tańsze.

Z uwagi na mnóstwo budujących się nowych domów, których świeże ściany wymagają mocnego obicia, fabryka używa obecnie nierównie grubszego papieru, co nawet dla mniej kompetentntnych jest widocznym, a jako wyrób własny, jest w stanie wytrzymać wszelką konkurencję

Nr 15. Skład Główny Krakowskie-Przedmieście **Nr 15.**

13—0 —9803—

TRAN RYBI z BERGEN

żółty naturalny jakoteż i biały oczyszczony

zalecany z niezawodnym skutkiem w chorobach skrufulicznych i piersiowych, otrzymuje ciągle

Skład Materjałów Aptecznych

LUDWIKA SPIESS i SYNA

Plac Teatralny Nr 464/5. obok kościoła Św. Andrzeja

1—0 i takowy sprzedaje we flaszkach opatrzonych firmą składu. — 17892 —

9 GŁÓWNY SKŁAD NICIARSKI 9

Ulica Hr. Berga róg Mazowieckiej

obok Cukierni.

Nadszedł transport różnych Nowości:—Plisy gutaperkowe do sukien od błota; Modne woalki; Kołnierzyki, Krawaty, Paski i Pazie metalowe, od 40 kop. do rs. 2 kop. 50; Siatki, Szpilki podwójne Paryzkie; Gumki na podwiązki jedwabne. — Wybór Paryzkich wełnianych wyrobów; Chustki, Kaftany, Kamizelki, koszule, Całe ubrania dziecinne białe, Pończochy, i t. p.; — oraz

Wyrób Wełnianny własnej Fabryki.

1—3—17723

Przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 3 nowy, obok Hotelu Rzymskiego, naprzeciwko Poczty

MAGAZYN MEBLI

JÓZEFA OLSZTYNSKIEGO i SYNA

zaopatrzony jest w znaczny dobór **Mebli** najświeższych fasonów, dokładnej roboty, po cenach umiarkowanych. Tamże **Garnitury zupełnie wykończone, są do sprzedania**

12—12 — 14920 —

Skład Materjałów Aptecznych

A. F. GALLE,

w WARSZAWIE,

Senatorska Nr 467b, nowy 18,

naprzeciw kościoła Ś-go Antoniego.

POLECA:

Najlepszą Oliwę prowancką.

Ocet stołowy czerwony, do sałat, majonezów i marynat, butelka kop. 50.

Soki (syropy): malinowy, wiśniowy, porzeczkowy, na butelki.

Sól stołową chemicznie czystą, w najmielszym proszku, śnieżnej białości, w oryginalnem angielskiem opakowaniu, funt kop. 20.

Krochmal Hollenderski, prawdziwy pszenny, w paczkach jednofuntowych.

Farbki do bielizny, w najlepszych gatunkach.

Francuzkie Perfumy i Olejki do włosów na funty i łuty.

Olejek do wody Kolońskiej, (6 łutów na garniec najlepszego spirytusu).

Proszek Perski Dalmacki i Kaukazki.

Proszek do czyszczenia metali.

Proszek do czyszczenia metali i przedmiotów lakierowanych.

Massa do zaprawiania posadzek.

Benzyna we flaszeczkach i na balony.

Oliwa do palenia i do maszyn.

Smarowidło belgijskie w baryłkach i puszkach.

Nasiona, olejki i artykuły używane w gorzelnictwie, materjały apteczne, przetwory chemiczne i Farby.

Artykuły powyższe nabywać można po takich samych cenach w Aptece W-go **K. Lerowskiego,** ulica Marszałkowska Nr 59.

—0—12005

Jest do sprzedania

Paleto aksamitne,

obłożone tumakami i do połowy podbite lisami, oraz inne **Paletoty i Suknie** używane, za przystępną cenę — Tamże **Łóżeczko dziecinne** jesionowe. Ulica Zielna Nr 7a, w bramie na lewo, od 9 rano do 1 z południa. —17919—1—1

Udziela się LEKCJE KROJU

sukien i okryć damskich podług metody francuzkiej sposobem ułatwionym i bardzo łatwym de pojęcia dla osób się uczących, przyjmuje codziennie z rana od godziny 10 do 1 ulica Aleksandrja Nr 21 nowy, 3 cie piętro drzwi wprost schodów. —17628—3—6

Potrzebny jest

Uczeń do Cukierni,

dobrej konduity, pierwszeństwo mają z prowincji. Wiadomość, Nowy-Świat Nr 31 nowy. —17690—2—3

Zakład Kuśnierski Fr. Jewasińskiego,

istniejący przy rogu ulic Bielańskiej i Długiej Nr 41 na 1 piętrze od frontu, ma honor polecić Szanownej Publiczności, iż zaopatrzył się w dobór różnych Garniturów i sprzedaje skórki na sztuki po cenach nader przystępnych i przyjmuje wszelkie roboty kuśnierskie. Tamże jest **Pokój** duży świeże tapetowany, o dwóch oknach, z osobnem wejściem do wynajęcia, cena rs. 160 rocznie. —17762—2—3

FABRYKA I SKŁAD HURTOWY LAMP

WŁ. POD[illegible]RSKIEGO

Na Krakowskiem-Przedmieściu, w domu własnym, wprost Saskiego Placu

Z powodu rozszerzenia działalności fabryki swojej, **którą powiększa i przenosi do oddzielnego gmachu**, zwija zupełnie detaliczny handel i ogłasza

ZUPEŁNĄ WYPRZEDAŻ LAMP ZAGRANICZNYCH, KANDELABRÓW, ŻYRANDOLÓW

i w ogóle wszelkich przedmiotów do tej gałęzi handlu należących, a znajdujących się w dotychczasowym jej składzie:

NIŻEJ KOSZTU.

Szanowna Publiczność **przy nadchodzącej jesieni** może skorzystać z tej sposobności i zaopatrzyć się w Lampy wszelkiego rodzaju, począwszy od najwytworniejszych, **po cenie niesłychanie nizkiej.** 5—12 — 16446 —

Zeszyt 10 Przeglądu Technicznego wyszedł z druku i zawiera: Kilka uwag o summowaniu brył i o profilu przewozu, nap. nap. Józef Rychter, prof. Akad. Techniczn. we Lwowie.—O postępie w zakresie budowy maszyn parowych, nap. Józef Dąbrowski inż. mech.—Kilka słów o odlewach żelaznych, nap. Józef Łubieński inż. mech.—Krytyka i bibljografja.—Kronika bieżąca.—Przegląd wynalazków: Bielenie i suszenie rafinady wedł. spos. p. Litwinenki.—Dozorowanie dyffuzji. Rysunki.

Przedpłata rocznie w Warszawie rs. 6, na prowincji rs. 8.

Nakładem Red. Przegl. Techn wyszła część I

STATYKI WYKREŚLNEJ,

ułożonej przez B. Abakanowicza, Docenta Akad. Tech. we Lwowie.—Przedpłata na Statykę dla prenumeratorów Przeglądu rs. 1.20, z przesyłką 1.40; dla nieprenumeratorów rs. 2, z przesyłką rs. 2.20.—Adres Redakcji: ulica Zielna Nr 40. —17862—1- 1

Do drukować się mającego

Przewodnika Drogi Żelaznej w Królestwie Polskiem, w 10,000

egzemplarzach przyjmują się ogłoszenia i anonsa po cenach umiarkowanych, o nadsyłanie których do Księgarni W. Gebethnera i Wolffa w Warszawie, pod adresem podpisanego uprasza się Panów Kupców, Przemysłowców i inne Osoby interesowane.

Hipolit Kieszczyński,
Wydawca Przewodnika Drogi Żelaznej.
—17902—1—2

W Niedzielę dnia 10 (22) Października w Koszarach Lejb-Gwardji w Ułańskim Jego Cesarskiej Mości Pułku, odbędzie się

Licytacja młodych Koni,

w liczbie 20-stu, kupionych na manewra.
—17731—3—3

Sekretarz Kollegjalny
Konstanty Konopacki,

mianowany Notarjuszem Kancellarji hypotecznej przy Sądzie Pokoju w mieście Łowiczu, otworzył tamże swą Kancellarję w Starym Rynku. —17913—1—1

OSOBA

wykształcona, w średnim wieku, z muzyką, oraz druga posiadająca kilka języków, poszukują miejsca do towarzystwa Damy lub Panienek, za małem wynagrodzeniem.—Tamże wiadomość o **Obiadach prywatnych dla kobiet.** Elektoralna Nr 33, mieszkania 27, od 12 do 3. —17927—1—2

OSOBA

uzdatniona w krawiecczyznie, białem szyciu, jak również czesaniu włosów, poszukuje pomieszczenia w domu prywatnym. Wiadomość ulica Furmańska Nr domu 10, mieszkania 38.
—17932—1—2

OSOBA

zamieszkała przy ulicy Chmielnej Nr 60, róg Sosnowej, życzy sobie przyjąć **Dziecko do piersi**, stróż wskaże mieszkanie.
—17820—2—3

Kobieta w średnim wieku,

wdowa po obywatelu ziemskim, mówiąca po francuzku, obznajmiona z gospodarstwem, robotami i wychowaniem dzieci, poszukuje odpowiedniego obowiązku w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość powziąść można przy ulicy Miodowej Nr 3, na Pensji W-nej Brzezińskiej. —17464—3—3

Potrzebnym jest

KOREPETYTOR

posiadający język niemiecki, przytem mogący mieć mieszkanie, zastać można pomiędzy 4 a 6, ulica Sienna Nr 21. —17874—2—2

Rekomendacja Nauczycielska

Kamilli Mierkowskiej

przeniesiona na ulicę Senatorską Nr 16 (róg Bielańskiej) ma do natychmiastowego umieszczenia **Francuzkę** rodowitą paryżankę, **Niemkę** posiadającą muzykę, Nauczycielki **polki** oraz Guwernerów różnego stopnia wykształcenia. 3—6—17806

Potrzebną jest zaraz

PANNA

uzdatniona do szycia rękawiczek na maszynie. Wiadomość przy ulicy Leszno pod Nrem 18 nowym, w poprzecznej oficynie na 1-szem piętrze, u T. Klimontowicz. —17935—1—3

FABRYKA
Świec Stearynowych
JANA HOCHA I SYNA W WARSZAWIE.

zaszczycona wielkiemi srebrnemi medalami na wystawach w latach 1865, 1870 i najwyższą nagrodą w dziale chemicznym w Wiedniu 1873 roku.

Poleca Szanownej Publiczności:

Funt świec stearynowych pełnej wagi **w niebieskim papierze z żółtą naklejoną etykietą** po **kop. 25,** dla biorących najmniej 100 funtów.

Paczkę świec stearynowych w **niebieskiej etykiecie** po stosunkowo niższej cenie.

Doprowadziwszy fabrykację do możliwej doskonałości, jesteśmy w stanie konkurowania z najlepszemi wyrobami zagranicznych i krajowych fabryk pod względem białości, trwardości i jasnego palenia się.

Główny Skład w domu własnym przy rogu Nalewek i Franciszkańskiej. 2—3 —17641 —

Edukacja prywatna
PANIEN.

Pensjonarki przyjmują się od 120 rsr. do 250 rsr. rocznie. Ulica Nowomiejska Nr 14, lokalu 6. —17943—1—1

Rekomendacja

Guwernantek, Guwernerów i Bon wszelkiej narodowości. Żabia ulica Nr 5.

L. Puczkowska.
16739—10—12

KAMERDYNER
KAWALER

lat 40, szuka odpowiedniej służby, z dobremi świadectwami i rekomendacją, posiada obce języki. Listy proszę w Redakcji złożyć pod literami H. B. – 17770—3—3

Kantor Służących

róg Ś-to Krzyzkiej i Włodzimierskiej Nr 10.

Zawiadamiam JW. Państwa, że jeszcze mam do ulokowania dobre **Sługi,** jako to: Kucharki, Młodsze, do wszystkiego, Niańki, Bony Niemki, Gospodynie, Bufetowe, Panny Służące, Kucharzy, Lokai, Stangretów, Parobków i t. p.—**H. S.** —17565—2—3

Nowo otworzony przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 8, obok Straży Ogniowej

Kantor Stręczeń Służących,

poleca się względom Szanownej Publiczności, przytem ma honor donieść, że ma do pomieszczenia z dobremi świadectwami osoby obojej płci, do czynności w zakres służby wchodzącej. —17899—1—3

CHŁOPCZYK

lat 14 mający, życzy sobie dostać mieszkanie i stół w przyzwoitym domu, za konwersację angielską. Wiadomość na Marszałkowskiej ulicy Nr 45, u Właściciela domu, od godziny 12 do 2. —17921—1—3

Potrzeba rs. 1,000,

na 1-szy Numer hypoteki domu w Warszawie, mający takowy, raczą się zgłosić na Krakowskie-Przedmieście Nr 103 nowy, 1-e piętro od frontu, naprzeciwko Zamku.
—17941—1—1

1,500 RS.

jest do wypożyczenia na 4 miesiące dla dwóch emerytów. Bliższa wiadomość w lokalu Nr 5, na 1-m piętrze, w domu Nr 61, na Marszałkowskiej. —17896—1—1

W nowo otwartej pracowni

J. Grabskiej, przy ulicy Nowolipki Nr 28, mieszkania 14, przyjmują się do roboty suknie, okrycia i futra damskie, oraz bielizna damska, hafty, znaczenia i t. p., za staranne i prędkie wykończenie poręcza **J. Grabska.**
—17768——3

Zakład Wyrobów Koszykarskich

SZYMONA CZERNIEJEWSKIEGO,

przeniesiony pod Nr 36 na Nowy Świat i tamże przyjmuje jak dawniej obstalunki i reperacje na wszelskie roboty w zakres koszykarski wchodzące, jak również **wyplatanie butelek do fabryk, perfumerji, win, wódek i t. p.**

Ma też i gotowe roboty.
—14290—

DOM

do sprzedania, w mieście powiatowem Węgrowie, gub. Siedleckiej, nowo pobudowany, blachą kryty, przy ulicy Długiej Nr 94, wraz z dwoma ogródkami, oficyną w podwórzu, cs raz zabudowaniami gospodarskiemi, bliższa wiadomość u właściciela tej sprzedaży w domu Nr 237 pod rogatką Moskiewską, mieszkania Nr 7, od 8 rano do 5 po południu.
—17623—2—3

DOM

oddzielny z 24 izb złożony w około ogrodzony, za rogatką Wolską, w gminie Czyste Nrem 12 oznaczony, tuż przy kolei obwodowej w małej odległości od drogi bitej Wolskiej położony, do wynajęcia w każdym czasie na jaką fabrykę.

Może być oddzielny dom z ogrodem dla dyrektora fabryki.

Wiadomość na miejscu lub w handlu Józefa Purwin przy ulicy Miodowej.
—17486—2—3

Za Wolską rogatką przy ulicy Młynarskiej jest do sprzedania

DOM

z Placem 2 mórg, na warunkach przystępnych. Wiadomość: Krak.-Przedm. Nr 103 nowy naprzeciwko Zamku, 1 piętro.
—17830—2—3

Mężczyzna

znający mniej więcej dokładnie język angielski, może znaleźć zajęcie. Wiadomość w Kantorze, ulica Leszno Nr 71, od godziny 2 do 4.
—17918—1—3

Są do nabycia:
Drzewa Owocowe

z własnej szkółki, gatunki te dla smaku i okazałości, są poszukiwane przez amatorów ogrodnictwa i chętnie zakupywane po owocarniach, jako wyborowe.—Drzewek można dostać na rogu ulic Górnej i Rozbrat Nr 1 nowy.—Okazy owoców obejrzeć można na miejscu, oraz w składzie win i delikatesów PP. Braci Wróbel.

K. Górecki.
—16523—4—6

Dano do sprzedania 3 piękne, duże francuzkie

DYWANY

bardzo mało używane, w Składzie Papieru i Galanterji **B. Bolcewicza,** Nowy-Świat Nr 41. —17898—1—3

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że otworzyłam

Kawiarnię,

pod Nr 17 nowym, przy ulicy Miodowej, gdzie oprócz dobrej Kawy, Herbaty, można dostać różnych przekąsek, Bilard dobrze uregulowany. Z uszanowaniem **Julja S.**—17779—2—

W Handlu Win **S. Zięciakiewicz,** przy ulicy Elektoralnej Nr 30, przyjmuje się obstalunki na

Węgle Kamienne i Drzewo

opałowe, po cenach umiarkowanych.
—17925—1—3

WAŻNA WIADOMOŚĆ
dla
SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI.
TELEGRAM.
Na Jesienny i Zimowy Sezon

OTRZYMALIŚMY

WIELKI WYBÓR GARDEROBY MĘZKIEJ i DZIECINNEJ z FRANCUZKICH, ANGIELSKICH i BRYNSKICH MATERJAŁÓW.

PREIS CURANT:

Garnitury Jesienne Żakietowe od rs. **19—28;** Garnitury Marynarkowe op rs. **16—22;** Garnitury czarne Tużurkowe od rs. **25—32;** Garnitury czarne Frakowe od rs. **25—32;** Garnitury czarne Żakietowe od rs. **22—28;** Palta Jesienne od rs. **14—24;** Palta z Pasami od rs. **22—28;** Palta do Stanu od rs. **16—25;** Palta Zimowe od rs. **14—32;** Palta z Pasami od rs. **24—38;** Palta do Stanu od rs. **25—32;** Burki z nieprzemakalnego sukna od rs. **17—22;** Kurtki do Polowania od rs. **8—14;** Bluzy do konnej jazdy od rs. **8—12;** Szlafroki Dubl. różne od rs. **12—20;** Ranne ubrania od rs. **14—17;** Palta Dziecinne z pasami od lat 4 do 15 od rs. **9—16;** Palta Dziecinne zimowe od lat 8 do 12 od rs. **10—14;** Różne Spodnie kortowe od rs. **4** kop. **50—8** kop **50;** Różne Spodnie do gospodarstwa od rs. **4—5** kop. **50;** Kamizelki Bilardowe od rs. **6** kop. **50—8** kop. **50;** Kamizelki Pluszowe po rs. **4;** Kamizelki Aksamitne po rs. **5;** Kamizelki Sztuczkowe od rs. **3—4;** Palta podbite barankami od rs. **18—30;** Kurtki podbite barankami od rs. **16—20;** Marynarki podbite barankami od rs. **14—22.**

E. SAMET, Krawiec z Wiednia,
Obecnie ulica Senatorska Nr 22,

vis-a-vis Kościoła Ś-go Antoniego. 22—0—16394

Właścicielka nowo otworzonej Fabryki Kwiatów
przy ulicy Bielańskiej dom Obrębskiego Nr 14.

L. KLUSZCZYŃSKA.

Po powrocie z zagranicy, zaopatrzyła pracownię swą w wielki dobór kwiatów, piór, oraz gierland ślubnych, z czem poleca się względom Szanownej Publiczności.—Obstalunki wszelkie przyjmuje tak na miasto, jak i na prowincję, podług najnowszych modeli Paryzkich, wykonywając je z wszelką dokładnością i po bardzo przystępnych cenach. Tamże potrzebne są **panienki** do nauki kwiatów. 1—6—17879

OBICIA PAPIEROWE.

w wielkim wyborze od najskromniejszych do najbogatszych w deseniach najświeższych, **CERATY** posadzkowe, na barchanie i skórę amerykańską, w najlepszych gatunkach. **ROŁETY** do okien wszelkiego rodzaju, oraz na obstalunki z napisami, poleca Skład pod firmą:

W. MUSZEWSKI,

DAWNIEJ

J. ROŻAŃSKI,

przeniesiony z Miodowej na ulicę Długą Nr 30, wprost Hotelu Polskiego.
6—6 — 17157 —

MAGAZYN OBUWIA DAMSKIEGO I MĘZKIEGO

Antoniego Krzewskiego,

egzystujący pod Nr 532/2 przy ulicy róg Podwala i Krakowskiego-Przedmieścia, przeniesiony został na Krakowskie-Przedmieście wprost kościoła Świętej Anny, pod Numer 447 (79 nowy).
1—3 — 17922 —

WINOGRONA BADEŃSKIE

zupełnie słodkie,

są do nabycia codziennie świeże w Handlu

BRACI WRÓBEL

2—0 — 17773 —

Korzystny Interes!

W jednem z miast gubernjalnych, pierwszych po Warszawie, jest do odstąpienia za połowę rzeczywistej wartości **Zakład Fotograficzny**, istniejący tamże od lat 10-ciu i cieszący się dobrem powodzeniem. Bliższa wiadomość, ulica Chmielna Nr 26, mieszkania 3, pierwsze piętro od frontu. —17905—1—4

Wyprzedaż

Naczyń stolarskich, Posadzki, Wyżymaczek, Maszyn do prania bielizny, Stereoskopów, Rysunków i różnych sprzętów domowych, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 405 (4), u Stolarza. —17894—1—3

Do Sprzedania:

Fortepian stary w dobrym stanie, za nizką cenę, Sofa, Stół rozkładany, 2 Szafy z półkami, z tych jedna za szkłem, Komoda, Łóżka: jesionowe i żelazne, Biurko jesionowe, takież Krzesła 4. Ulica Dunaj Wązki Nr domu 1, mieszkania 16, 2-e piętro, drzwi przy schodach.—Safa jesionowa składana do sukien, Biurko z klapą mahoniowe, Fotel, wszystko używane w dobrym stanie. Ulica Grzybowska Nr 21. Wiadomość u stróża.
—17911—1—1

Są do sprzedania:

1. **Place** przy stacji towarowej drogi żel. W. W. i B.
2. **500 sążni Drzewa** sosnowego, suchego, 10 wiorst od st. dr. ż. W. Ter. Kotuń.
3. **Dom z Ogrodem w Grodzisku** przy samym parku.
4. **Majątek Ziemski w gub. Wołyńskiej,** 12 378 dziesięcin, z bardzo ładnym lasem, nad rzeką spławną, w cenie 380,000 rsr., może być kupiony tak przez osobę katolickiego jak i mojżeszowego wyznania.
5. Majątki Ziemskie, lasy na włóki, sztuki sążnie, Domy w Warszawie.—Potrzebne summy hypoteczne na majątki ziemskie.

Wiadomość u **Ignacego Newelskiego,** Adwokata Przysięgłego. Miodowa Nr 15, rano do 10 i od 4 do 7 po południu. —17951—

Dla braku miejsca

DO SPRZEDANIA:

Szafa jesionowa rozbierana za rs. 18, Dwa **Łóżka** jesionowe za rs. 16, oraz **Piecyk** żelazny za rs. 6 z rurami, kosztował rs. 12. Ulica Senatorska Nr 16 nowy, stróż wskaże.
—17939—1—2



KIT ZIMOWY DO OKIEN!!!
i sznury z waty do okien!!!

poleca Skład Zapałek i innych Wyrobów Chemicznych **W. DZISIEWSKIEGO**, przy ulicy Senatorskiej, pierwszy dom od Bielańskiej, gdzie znaki zielone, w domu Lewenberga Nr 467a.—Tenże skład poleca **Massę** do podłóg, i posadzek, **Kit** olejny do szyb i podłóg. oraz **Massę** kauczukową do butów grubych. —17926—1—3

WYROBY SPECYALNE.

PARFUMERYA

AUX VIOLETTES DE PARME
ED. PINAUD

Mydło .... AUX VIOLETTES DE PARME
Essencya dla chustek .... AUX VIOLETTES DE PARME
Woda tualetowa.. AUX VIOLETTES DE PARME
Pomada.......... AUX VIOLETTES DE PARME
Olejek. .... AUX VIOLETTES DE PARME
Puder ryżowy.... AUX VIOLETTES DE PARME
Kosmetyk .... AUX VIOLETTES DE PARME

37, *Boulevard de Strasbourg*, 37.

Do sprzedania:

Szafa jesionowa do sukien, duża, rozbierana i **Łóżko** jesionowe, też rozbierane, za bardzo przystępną cenę. Ulica Marszałkowska Nr domu 77, mieszkania 10, trzecie piętro.
—17893—1—1



Jest do sprzedania

Faeton nowy,

na jednego lub parę koni, oraz **Bryczka** nowa lekka, także na jednego i parę koni. Ulica Ogrodowa Nr 11 nowy i róg Białej. —17900—1—3

PAULLINIA-FOURNIER

Środek przeciw **Migrenom i Chorobom Nerwowym**, sprzedaje się u PP. E. Fournier & Cie, aptekarzy w Paryżu, Ulica *d'Anjou Saint-Honoré*, nº 56 i ulica *de Landres* 15; — w Warszawiew składach materyałów aptecznych PP. Gallego i Ludwika Spiessa, i we wszystkichaptekach Cesarstwa.

ŻYRANDOLE

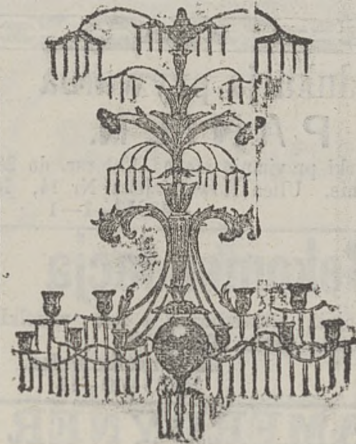
KOŚCIELNE i SALONOWE

Brązowe i Kryształowe

w różnych fasonach i wielkościach od rs **20** do rs. **400**.

Kandelabry i Swieczniki ściene.

CENY ZNIŻONE.



CENY ZNIŻONE.

POLECA

SKŁAD HURTOWY

BRACI LESSER

w Warszawie przy ulicy Rymarskiej.
1—3 — 17824 —

Jest do sprzedania

Koczyk z fordeklem,

może być na jednego konia, bardzo mało używany i **Karetka** używana na jednego konia, za cenę przystępną. Ulica Długa Nr 11, wiadomość w Kantorze najmu powozów.
—17906—1—3

Koń wierzchowy,

oraz **Siodło** z przyborem, z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Wiadomość w Koszarach Mirowskich, u Wachmistrza Żandarmskiej Konnej Komendy Sztabu Okręgowego Derkuńskiego. —17914—1—3

W Składzie Futer **J. Schneidra**, ulica Krakowskie Przedmieście, dom Hr. St. Potockiego Nr 15, pozostawiono do sprzedaży

za rs. 75 Futro Męzkie Niedźwiadki,

z wierzchem granatowym, w dobrym stanie.
—17931—1—2



Za rs. 40

Fortepian

mahoniowy, ze szprejcą, kompletnie wyrestaurowany, z dobrym głosem, do sprzedania. Ulica Kościelna Nr 14, na 2-m piętrze.
—17910—1—2

Do wynajęcia w każdym czasie

Salon i Pokój sypialny

z przedpokojem wspólnym, usługą i opałom, z meblami lub bez nich. Wiadomość, Mokotowska Nr 6 nowy, mieszkania 2, na parterze od frontu. —17916—1—3

Z powodu wyjazdu do sprzedania

Sklep Wiktuałów

z pieczywem p. Łapińskiego, może być urządzony na wyższą skalę, odpowiednio temu są dwa bufeta i szafy, oświetlenie gazowe. Ulica Elektoralna Nr 6 nowy. —17928—1—1

Sklep Wiktuałów

jest do odstąpienia z Dystrybucją w każdym czasie. Ulica S-to Krzyzka Nr 16 nowy.
—17924—1—3

Różne Futra

do sprzedania. Ulica Nowogrodzka Nr 15, stróż domu wskaże. —17807—3—3

PARIS

SOCIÉTÉ
DU
COMPTOIR GÉNÉRAL RUSSE

4, rue Scribe (Grand-Hôtel)

Rozmiana pieniędzy, sprzedaż i kupno ruskich papierów publicznych. Przyjmuje obstalunki na towary i wszystkie inne przedmioty po cenach fabrycznych, załatwiając je i za listownem porozumieniem się.

Transport towarów. Expedytorzy Cesarskiej Ambassady w Paryżu i Cesarskiej Akademii Sztuk pięknych.

Nagrody 100 rubli sr.

dostanie ten, co da wiadomość o następujących rzeczach skradzionych wieczorem dnia 4 (16) Października r. b. w mieszkaniu P. Eliaszberga na Tłomackiem Nr 9, w domu Bernsteina. Wiadomość podać do pani B. Sussman, w tymże domu mieszkającej.

Specyfikacja przedmiotów:

§ I. Serwis srebrny Petersburskiej roboty, z 6 sztuk składający się, a mianowicie: 1) Taca czworograniasta z literami B. S. 2) Dzbanek od kawy, 3) Dzbanek od mleka z rączkami z kości słoniowej; 4) Cukiernicza z gryfem z tejże kości; 5) Talerz na ciasta; 6) Czajnik do herbaty z sitkiem, razem 6 sztuk próby 84.

§ II. **Inne przedmioty srebrne:** 2 Lichtarze wysokie jednoświeczniki: 1 Koszyk wyłożony ciemno-niebieskiem szkłem; 1 Skarbonkę w formie budki z psem; 2 Solniczki, 1 w formie wagi, 2 roboty filigranowej; 1 Flaszka do suchej herbaty; 1 Lusterko małe.

§ III. **Srebro tulskiej roboty:** 1 Taca średniej wielkości; 6 Podstawek; 6 Łyżeczek; 7 Kieliszków do wina; 2 Solniczki okrągłe.

§ IV. **Przedmioty alapakowe, czyli platerowane:** 1 Koszyk wyłożony jasno-niebieskiem szkłem; 6 Podstawek; 2 głębokie Podstawki do flaszek; 1 Podstawka do szwedzkich zapałek; jeden Gołąbek na karty wizytowe; 1 takiż do wykałaczek; 1 Talerz do kart wizytowych chińskiej roboty porcelanowej z podnóżkami z bronzu; 12 Podnóżek do stołowego srebra, nowego fasonu, z nóżkami zwierzęcemi; 6 Obrączek do serwet; 1 Palto długie (Menszykow) bleunoir.

Tak samo, kto naprowadzi na ślad złodziei i pomoże do ich odkrycia i odebrania owych przedmiotów, tę nagrodę odbierze.
—17930—1—3

Nagrody rs. 50.
SKRADZIONO.

W dniu 19 b. m., z mieszkania skradziono Zegarek złoty kryty z dewizką, z dwiema klamerkami ozdobionemi kamykami lapis lasuli, przy dewizce żeton (medal) złoty drogi żelaznej Libawskiej imienny, nadto Portmonetka czarna duża i Pinc-nez w złotej oprawie. Kto wynajdzie powyższe rzeczy, a szczególnie żeton, otrzyma powyższą nagrodę. Uprasza się PP. Jubilerów o zwrócenie uwagi. Adres: Ulica Marjańska Nr 9, mieszkania 2.
—17936—1—2

Nagrody rs. 2.

W przechodzie Placem Teatralnym, zgubiona została **Dewizka złota**, d. 17 b. m. Łaskawy znalazca odnieść raczy na ulicę Złotą Nr 23, mieszkania 6. —17917—1—1

NAGRODY Rs. 3.

W zeszły Wtorek idąc w południe ulicami: Złotą, Marszałkowską i Zgodą, zgubiony został **Medaljon** niebieski pamiątkowy, na którym z rozet była liczba XXV. Znalazca zechce oddać przy ulicy Zgoda pod Nr 1, lokalu 5. —17920—1—3

16-go b. m. to jest wczoraj między 1 a 2 po południu z domu Nr 1752 (2) przy rogu ulicy Książęcej i Nowego-Światu wyleciał i zginął

Piesek biały,

z Hawańskich pinczerków, wabi się **LOLO**, uprasza się o odprowadzenie lub danie o nim wiadomości tamże, za stosowną nagrodą.
—17767—3—3

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego.“ — Plac Teatralny Nr 473c (5 nowy).

Дозволено Цензурою.

2-gi DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 232.

Dnia 20 Października 1876 roku. *Piątek.* *Dnia 8 (20) Października 1876 roku.*

NAKŁADEM KSIĘGARNI I SKŁADU NUT
Gustawa Sennewalda

przy ulicy Miodowej Nr 481 (4),

wyszły następujące utwory do śpiewu:

Quatrini. Fatalita	kop.	37½.
Thomas. Mignon, Znasz li kraj	„	37½.
Gobatti. I Geti, Preghiera	„	30.
Verdi. Romanza: Fontainebleau	„	22½.
Canzone del velo	„	37½.
Don Carlo Romanza di Posa	„	30.
Aria d'Eboli	„	37½.
Palloni. Aria, „Non ci Amavamo"	„	45.
Gumbert. Moja pieśń	„	30.
Halevy. Zdrowaś Marja	„	30.
Ponchielli. Gioconda, Canzone-Barcarola	„	37½.

Powyższa Księgarnia posiada kompletny skład takich wydań: **Petersa. Jurgensona, Booseya.**

Wszelkie utwory muzyczne krajowe, jako też i zagraniczne, przez Gazety lab czyjekolwiek katalogi ogłaszane, w tych samych warunkach dostarcza, brakujące na składzie zagraniczne nuty, w przeciagu ośmiu dni sprowadzić jest w możności. Katalogi zaś na żądanie wysyła franco. 3—3 — 16978 —

Wydane nakładem LULJANA MÜLLERA
ulica Senatorska Nr 18, wprost kościoła Ś-go Antoniego

GRY TOWARZYSKIE
NAUKOWE I DO ZABAWY

GRA Podróż po kuli ziemskiej, składająca się z mappy całego świata, kostek i figur	Cena	rs.	2	kop.	—
„ **Zoologiczna** czyli **Dodawanie**	„	„	1	„	20
„ **Dwa razy dwa** czyli **Mnożenie**	„	„	1	„	20
„ **Wyścigi konne** z konikami i kostką	„	„	1	„	35
„ **Polowanie** z kostkami i ze zwierzętami	„	„	1	„	—
„ **Podróż do Pekinu** konno, koleją, statkiem i balonem gra frygą	„	„	1	„	35
„ **Skarby Monte-Christo** z 2-ma kostkami	„	„	1	„	20
„ **W kółko** z 1 kostką	„	„	1	„	—
„ **Młotek i Dzwonek** z 8-ma kostkami	„	„	—	„	75
„ **Forteca** na 2 osoby z 28-ma pionkami	„	„	1	„	20
„ **Loteryjka obrazkowa** z 90 obrazkami	„	„	—	„	50
„ „ **Abecadłowa**	„	„	—	„	50

Loteryjki liczbowe po kop. 50, 75 i rs. 1 kop. 50.

Wszystkie te gry są w ozdobnych pudełkach. 2—6 — 17369 —

Nakładem i drukiem księgarni pod firmą: Józefa Zawadzkiego w Wilnie, wyszedł tom III-ci dzieła p. tyt.:

RYS DZIEJÓW LITERATURY POLSKIEJ,

(początkowo) podług notat **Aleksandra Zdanowicza.**

Uzupełniony i do ostatnich czasów doprowadzony, przez **Leonarda Sowińskiego.**

Tom powyższy zawiera cały szereg poetów od Mickiewicza po rok 1875, z dokładną wiadomością biograficzną o każdym z nich, oraz z treściwym rozbiorem i oceną ich utworów, podług najznakomitszych naszych tegoczesnych krytyków, z przytoczeniem celniejszych wyjątków każdego z autorów.

Tom IV-ty obejmujący teatr, powieści, historję i inne oddziały prozy, znajduje się pod prassą.

Dzieło niniejsze ułożone w sposób niezmiernie treściwy, interesujący i popularny, przedstawia najzupełniejszy obraz **literatury polskiej,** od jej początków do ostatnich czasów, i dla każdego pragnącego się dokładnie z nią obeznać jest niezbędne.

Cena prenumeracyjna 4-ch tomów obejmujących górą 200 arkuszy ścisłego druku od dnia 1-go Października r. b. wynosi rs. 10, z przesyłką rs. 11. Po wyjściu całego dzieła cena będzie podwyższona.

4—12 — 17059 —

Naukę Kroju Ubiorów Damskich

nie powinniśmy czerpać z ksiąg dawnych, w których są umieszczone żurnale wyszłe przed wielu laty, gdyż żurnal dziś przysłany z Paryża, za tydzień następuje drugi i znów potrzebuje zupełnie innego obliczenia, a zatem jest to próżna i bezużyteczna praca. Nauka kroju sukień i modeli damskich powinna być wykładana i połączona z żurnalami świeżo wychodzącemi, a która to jest pierwsza, napisana oryginalnie przez kobietę, gdyż dotychczas wszystkie nauki były pisane przez mężczyzn, a tem samem nie mogły być właściwie zrozumiane, czego kształt i elegancja kobiety wymaga, z tego powodu nauka moja jest tak ułatwiona, że kurs dwutygodniowy, w którym można się nauczyć krajać sukień, salop i okryć francuzkich, kosztuje tylko **rs. 6,** po której to nauce Panie kroją suknie z moich materji, tak jest pewną i niezawodną, a czego żaden nauczyciel uczynić nie może.—Ulica Długa Nr 557, wprost bramy Hotelu Polskiego, drugie piętro od frontu.

2—3 — 17685 — **A. GAŁECKA.**

SKŁAD WĘGLI I DRZEWA OPAŁOWEGO
KSAWEREGO WYGANOWSKIEGO

Aleja Jerozolimska, Nr 22, wprost ulicy Kruczej.

Zaopatrzony zawsze w same tylko wyborowe i ogólnie za najlepsze uznane gatunki **Węgla kamiennego** szlązkiego i krajowego, niemniej zupełnie suche drzewo opałowe twarde i miękkie, w szczapach i rąbane, sprzedaje takowe po cenach jak najumiarkowańszych, tak u siebie w Składzie jak i w obranych kantorach, mianowicie

u P. J. Zaleszczyńskiego, Perfumerja, Przejazd Nr 1.
„ Funk, Skład Papieru, Żabia.
„ R. Frank, Dystrybucja, Miodowa Nr 491.
Magazyn Konkurencja, Nowy-Świat, Nr 49.
„ Bogusławski, Dystrybucja, Krakowskie-Przedmieście Nr 24,

Zaręcza dobry ładunek, szybką wysyłkę w wozach przykrytych i oplombowanych. PP. Restauratorom, Cukiernikom i biorącym całemi wagonami, ustępuje stosowny rabat.

Węgle drzewne w znacznej ilości i tanio. 5—10 — 17258 —

Księgarnia i Skład Nut
UNGRA i BANARSKIEGO,

przy ulicy Krak.-Przedmieście Nr 443 (71), otrzymała na skład główny

Walerego Przyborowskiego:

Liść akacji. Powieść w 2 ch, częściach na podstawie dokumentów sądowych kop. 45.
Noc z 3 go na 4 ty Grudnia. Powieść na zasadzie akt sądowych kop. 60.
Na partykularzu. Powieść współczesna, 2 tomy, kop. 50.
Życie za marzenie. Romans, kop. 50.

Znajdują się również do nabycia we wszystkich Księgarniach w kraju i za granicą.
—16387—4—5

Powieść historyczna z czasów pierwotnych Chrześcijaństwa,

AURELJA
czyli Żydzi z Porta Capena,

przez **M. A. Quinton,** adwokata, przełożona z trzeciego francuzkiego wydania przez **Władysława Bartkiewicza.** Tom I, str. XVI,—334; Tom II str. 384, w ósemce, na pięknym papierze. **Cena rubli 2.** Jest do nabycia we wszystkich główniejszych Księgarniach, tudzież w Redakcji Przeglądu Katolickiego, Senatorska Nr 6.

Prenumerujący Przegląd Katolicki bezpośrednio w Redakcji, otrzymują to dzieło po cenie **rubli 1 kop. 50.** —16079—2—15

NAUCZYCIELKA

upoważniona od Rządu życzy sobie udzielać lekcje języków: polskiego, ruskiego, francuzkiego, niemieckiego i włoskiego, a nadto literatury. Może przygotować Panny do Gimnazjum we wszystkich przedmiotach aż do 6-ej klassy. Wiadomość przy ulicy Grzybowskiej Nr domu 22 nowy, mieszkania 19, od godziny 3 do 6 po południu. Mogą być także udzielane lekcje muzyki i rysunków.—17028—1—

Nauczycielka

posiadająca praktykę, mówiąca dobrze po francuzku, życzy sobie udzielać lekcje muzyki, francuzkiego i przedmiotów klassycznych. Wiadomość powziąść można, ulica Marszałkowska Nr 69, mieszkania 10, od godziny 12 do 4. —16593—4—4

Nauczycielki

i **Nauczyciele,** różnych narodowości, na na stałe i na godziny, oraz **Bony Niemki** są do umieszczenia. Rekomend. Nauczycielska, Nowy-Świat Nr 53.—**M. S.** —17750—2—2

KURS ŚPIEWU

pod kierunkiem

Honoraty Majeranowskiej

b. Artystki Opery Warszawskiej, **w Poniedziałki i Czwartki** od godziny 10 do 12 w południe, **przy ulicy Włodzimierskiej pod Nrem 12.**—Kurs ten rozpoczyna się od dnia 20 Października (1 Listopada) r. b. — **Cena rubli srebrem 6 miesięcznie.**—Zapisać się można codziennie w Księgarni pp. Gebethnera i Wolffa, ulica Krakowskie-Przedmieście i róg Czystej.
—17550—3—6

O S O B A

w średnim wieku, Polka, posiadająca chlubne świadectwa, życzy przyjąć obowiązek zarządu gospodarstwem miejskiem lub wiejskim, albo dozoru dzieci. Wiadomość, ulica Nowy-Świat Nr 64/1312 A, na pierwszem piętrze, Nr mieszkania 12. —17693—1—3

OSOBA

posiadająca swą własną maszynę do szycia, pragnie podjąć się szycia na swej własnej maszynie w domach prywatnych, wszelkich robót, krawieczczyzny i bielizny, za kop. 50 dziennie. Interesanci zechcą zostawić swe adresa w Redakcji Kurjera pod lit. Y. Z.
—17631—3—3

Ktoby z Panów Kupców utrzymujących Handel Win i Korzeni, zechciał przyjąć

U C Z N I A

w wieku lat 15, dobrej konduity, z prowincji, proszę adressa złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literą M. J.
—17741—2—3

PRACY! ZAJĘCIA!
MŁODY CZŁOWIEK,

posiadający język ruski i polski; utrzymujący z pracy swojej matkę i siostrę, poszukuje jakiejkolwiek pracy; o wiadomość prosi w Redakcji tegoż pisma pod literami F. K. K.
—17539—3—3

BUCHHALTER

mogący korrespondować w języku polskim, francuzkim i niemieckim, poszukuje zajęcia na godziny. Reflektanci raczą nadesłać swoje adresy do Redakcji niniejszego pisma pod lit. W. X. Z. —17740—2—3

CZŁOWIEK MŁODY,

Urzędnik, obeznany z buchhalterją i administracją, posiadający kaucją, poszukuje miejsca Buchhaltera, Kassjera, Rządcy domu lub innego zajęcia, w godzinach rannych i po południowych. Osoby interesowane, raczą przesłać adressa na ulicę Bednarską Nr 15, do Właścicielki domu. —17578—3—3

Dymissjonowany Oficer,

posiadający język rossyjski i polski, życzy sobie znaleźć miejsce u któregokolwiek z PP. Komorników lub Rejentów, za małem wynagrodzeniem. Wiadomość przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 3, mieszkania 4. —17708—2—3

M A M K A

młoda, ze świeżym pokarmem, jest przy ulicy Solec Nr 40.—**M. S.** —17755—2—3

Do wypożyczenia na pierwszy Nr hypoteki Domu w Warszawie

RS. 1,800,

bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość, ulica Grzybowska Nr 14 nowy, 2 piętro, mieszkania 7, z rana do 10, wieczorem od 8.
—17633—3—3

Bez pośrednictwa osób trzecich, potrzeba

RS. 12,000,

na 1-szy Nr hypoteki nieruchomości w Warszawie, oszacowanej rs. 75,000. Wiadomość w Dystrybucji, w bramie domu W-go Grabowskiego przy ulicy Miodowej Nr 495, 3 nowy. —17665—3—3

Rsr. 1,000,

żądane jest na rok jeden na procent 12 od sta, pewność zupełna, mający do wypożyczenia raczą zostawić adres w Redakcji niniejszego pisma pod lit. X. Z. —17605—3—3

Oznajmia się niniejszem

Ickowi Sorbert,

wojskowemu podradczykowi, który kupił u mnie w kolonji Utuczek 3 Czerwca r. b. stóg siana za cenę rs. 145, iż wrazie jeżeli takowego siana w upływie miesiąca Października niezabierze i niezapłaci należnej summy prócz zadatku danego rs. 25, siano będzie sprzedane lub skarmione inwentarzem.

1 (13) Października 1876 r.

—17545—3—3 **J. Roszkowski.**

MAJĄTEK ZIEMSKI

dziesiatyn 750 (1,500 morgów) obszaru, w gubernji Grodzińskiej, w 7 werstach od stacji żelaznej Brzesko-Grajewskiej położony, jest do zamiany na dom w Warszawie. Wiadomość, Zakroczymska Nr 4, piętro pierwsze, od 10 do 2 ej. —17668—2—2

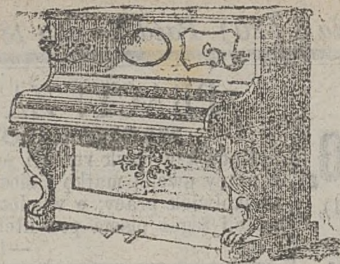
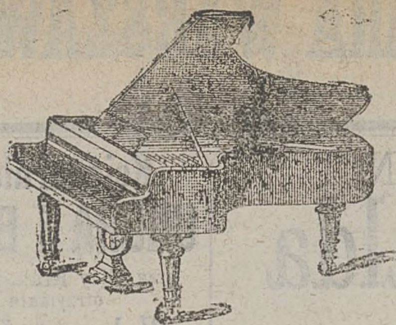
Dom murowany

do sprzedania z obszernym placem na korzystnych warunkach. Wiadomość w Składzie węgli i drzewa, Złota róg Sosnowej N. 28.
—17771—2—6

Mam zaszczyt donieść osobom interesowanym że Litografję Teścia mojego ś. p.

EDWARDA HERMANA
H O R N

przy ulicy Senatorskiej Nr 477a istniejącą, nabyłem na swoją własność i przeniosłem na ulicę **Podwale Nr 12** do domu **Wgo Pik** i nadal takową prowadzić będę upraszając Szanownych Kundmanów Zakładu, aby swe względy któremi zaszczycali ś. p. **E. H. Horna** raczyli przelać na mnie, przyrzekając że usiłować będę godnie odpowiedzieć Ich zaufaniu starannem wykonywaniem powierzonych mi robót. — **Modest Pawłowski.**
—17370—4—6


NOWO OTWORZONY

SKŁAD FORTEPIANÓW KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH

GEBETHNERA I WOLFFA,

Krakowskie-Przedmieście, Numer 36,

WPROST SASKIEGO PLACU.

Poleca się znacznym wyborem **Fortepianów, Pianin i Melodykonów** z najcelniejszych fabryk zagranicznych, jako to: Blüthnera, Bechsteina, Pleyela Steinwega SS., Rönisch'a, Duysen'a, Biese'go, Seilera, Schwechtena, Wanke'go, Temlera, Bretschneidera, Carusa, Noaka, Irmlera, Dobaina, Estey'a & Comp., Massona & Hamlina i t. d., oraz krajowych, fabryki Maleckiego, która na wystawie powszechnej Paryzkiej i Wiedeńskiej otrzymała zaszczytne medale. 65—0 —11970—

WYPRZEDAŻ WIN

W HANDLU BRACI WRÓBEL

na Krakowskiem-Przedmieściu, obok Kościoła Ś-go Krzyża,

jako to: **Węgierskich** wytrawnych, łagodnych i naślaczy, **Francuskich**, jak: **Bordoskich, Burgunckich** czerwonych i białych i z **Południowej Francji, Reńskich, Hiszpańskich i Włoskich**, jak **Lacrima Christi**, niemniej różnych spirytualjów, jak: **Rumy, Araki, Koniaki, Śliwowice, Wódkę Francuzką**, dalej **Portery angielskie** oryginalne i ściągane, **Piwo angielskie** oryginalne.

z odstąpieniem 25% (procent) od dotychczasowych cen.

Likiery zaś Francuzkie, Holenderskie i Szwajcarskie i **Wino Szampańskie**

PO CENIE KOSZTU. —6319—

SPRZEDAŻ KROCHMALU

nadającego lustr i sztywność bieliznie.

Administracja Pralni Warszawskiej, ma zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, że na powszechne żądanie w Zakładzie jej przygotowany został i znajduje się w znacznej ilości do sprzedania **Krochmal**, nadający lustr, białość i sztywność, tak wymagane u koszul mezkich, kołnierzyków i mankietów damskich. Dla zabezpieczenia nabywców od wszelkich podrobień, uprzedza się, że Administracja odpowiada za dobroć takiego tylko krochmalu, który zakupionym został w jej lokalu, ulica Długa Nr 20 wydanym z objaśnieniem, oraz marka „Pralnia Warszawska."

Nabywać można w ilościach najmniej jedno-funtowych i przy kupnie posiadać należy własne naczynia. Cena za funt kop. 20, naczynia z ambalażem dodane być mogą za oddzielną opłatą na zamówienia listowne. Pralnia uskuteczniać będzie przesyłki .— Pralnia Warszawska przyjmuje wszelką bieliznę do prania, po cenach umiarkowanych, Kołnierzyki, Firanki, Serwety, Obrusy i Koronki są pralni specjalnością, lustr i białość na bieliźnie wykonywa się jak nigdzie. Familijna bielizna w wielkich ilościach otrzymuje rabat.

3—3 — 17377 —

OBICIA PAPIEROWE

gustowne i trwałe

Rolety do okien oraz Ceraty

NAJTANIEJ

w SKŁADZIE

Seweryna Mazur i S-ki

Plac Teatralny, Pałac Blanka, obok Ratusza.

27—0 —7403 —

W ZAKŁADACH

moich

NAUKI KROJU.

Zapisywać się można każdego czasu, na kursa dwutygodniowe, a z nauką szycia na miesiąc czasu, we **Lwowie**, Halicka Nr 13; w **Krakowie**, Reformacka. **w Warszawie** osobiście udzielam. podług mojej własnej najpraktyczniejszej i najnowszej metody. Wykładam krój najnowszych staników francuzkich, również krój płaszczy i salop, dolmany, żakiety francuzkie i wiele innych fasonów w mem dziele zawartych, a które nie podług formy stanika znaczy się i ponieważ po takiej nauce długoletniej wprawy potrzeba, a najczęściej chybia celu. Uczy w nowszy sposób i praktyczny wprost **z rozmiaru** na materji, stosownie do wychodzących żurnalów, czego jest najlepszy dowód, że przezemnie wyuczone osoby zakładają magazyny. Dzieło dwutomowe wydanie trzecie zawiera **prawidłową** i gruntowną naukę, jasno napisaną, rycinami uwidocznioną, zawiera 27 tablic, a tekstu 10 arkuszy, kosztuje rs. 3 kop. 50. Nabyć można w mieszkaniu autora ulica Miodowa Nr 1 nowy, drugie piętro, mieszkanie Nr 13.

2—3 — 17487 — **K. GŁODZIŃSKI.**

Płótna Finlandzkie i zagraniczne.
Wyroby lniane Finlandzkie i zagraniczne.
Przędza lniana surowa i blichowana.
Szpagat kolorowy i szary.
Worki w różnych gatunkach, również **wyroby jedwabne** z fabryki pana

Ch. BULBERG w St. Petersburgu

poleca po cenach najtańszych przy największym wyborze

F. BIERNATH

Ulica Senatorska, Nr 22, dom W-go Józefa Epstein.

NB. Bielizny gotowej u mnie nie ma. 26—50 — 12231 —

Skład Materjałów Aptecznych

HENRYKA FRICK,

W RADOMIU W RYNKU,

Otrzymał już wszystkie wody mineralne naturalne tegorocznego czerpania tak krajowe jak i zagraniczne, tudzież Ługi i Szlamy, jakoteż przetwory i sole z tychże wód wyrabiane. Świeże transporta wprost z miejsca perjodycznie otrzymuje co parę tygodni.

20—20 — 8713 —

H. SOMYA

w Warszawie

ulica Marszałkowska Nr 41 wprost „La Ferme“

SPECJALNY SKŁAD

Wyrobów technicznych i maszyn pomocniczych

Poleca między innemi:

Maszyny parowe z kotłami stojącemi.
Tokarnie najnowszych konstrukcji, poruszane nogami lub pasami.
Wiertarnie różnych wielkości, na podstawach i bez takowych.
Nożyce do żelaza i blachy.
Tłocznie ręczne do wybijania dziur w blasze.
Maszynki do tarcia farb.
Maszyny do robienia rur.
Maszyny do kantowania blachy.
Sikawki pożarne i ogrodowe.
Kuzienki przenośne.
Wentylatory, Wagi decymalne od 5 do 100 pudów.
Prasy ręczne dla blacharzy.
Pasy skórzane angielskie.
Gumowe wyroby: Płyty, Rury, Sznury, Klapy, Krążki.
Parciane kiszki, Pasy i kubełki.
Tygle do topienia metali.
Szmergiel i papier szmerglowy.
Pilniki gustalowe i Oskardy.
Lewary, Bloki, Windy.
Oliwa do maszyn.
Stal lana i Szwejstal.
Rury miedziane, mosiężne, żelazne, ołowiane.
Gaza jedwabna na pytle i cylindry.
Miary składane.
Armatury do maszyn i kotłów, a mianowicie:
Manometry-Vacumetry.
Wentyle przelotne i kątne, **Krany** mosiężne, Maźnice do cylindrów **Oliwiarki**, Wodoskazy i Rurki do nich.
Świstawki parowe.
Pływaki ze świstawkami.
Wentyle bezpieczeństwa.
Manometry hydrauliczne.
Termometry dla cukrowni.
Pompki alimentacyjne czyli insektory.
Pompki ręczne do zasilania wodą kotłów i lokomobil.

35—0—3433

Wagi dziesiętne i do ważenia bydła.
Pompy w wielkim wyborze począwszy od rs. 10 za sztukę.
Sikawki ogrodowe i pożarne.
Szafy kassowe ogniotrwałe.

poleca SKŁAD GŁÓWNY
TOWARZYSTWA AKCYJNEGO

Warszawskiej Fabryki Machin i Narzędzi Rolniczych i Odlewów

6—6 — 15573 — **mieszczący się przy ulicy Senatorskiej Nr 29.**

Fabryka Resorów i innych wyrobów dla dróg żelaznych.

Lion i Niedzwiedziński, Czerniakowska Nr 68.

Specjalność na resory **wagonowe, powozowe, dorożkarskie, omnibusowe do bryczek** i wszelkich innych gatunków.
Sprężyny i inne przybory metalowe do wagonów.
Montowanie, naprawy i rekonstrukcje wszelkich machin parowych, rolniczych i przyrządów specjalnych. 37—0—3691

OGRÓD POMOLOGICZNY

FRANCISZKA WILMANA

przy ulicy Wroniej róg Prostej pod Nr 1172, w Warszawie.

Ma chonor zawiadomić, iż z dniem 1 Października rozpoczął sprzedaż drzew i krzewów owocowych, a mianowicie:

Grusze 3 i 4 letnie pierwszego wyboru	60	kop. sztuka	z koronami
„ 3 letnie pierwszego wyboru	50	„ „	z koronami
„ 2 letnie pierwszego wyboru	30	„ „	z koronami
„ 2 letnie drugiego wyboru	15	„ „	z koronami
„ 1 letnie bez koronek po	25	„ „	
Jabłonie 3 i 4 letnie pierwszego wyboru po	50	„ „	z koronami
„ 3 letnie drugiego wyboru	30	„ „	z koronami
„ 2 letnie pierwszego wyboru	25	„ „	z koronami
„ 2 letnie drugiego wyboru	20	„ „	z koronami
„ 1 letnie bez koronek	15	„ „	

Śliw taż sama cena co i grusz.
Wiśnie — cena oznacza się podług mocy egzemplarza od kop. 30 do 50 sztuka.
Porzeczki czereśniowe, mocne egzemplarze po kop. 30 sztuka.
Porzeczki czereśniowe słabsze egzemplarze po kop. 15 sztuka.
Agrest w najładniejszych odmianach po kop. 15 sztuka.
Agrest sztamowany od kop. 30 do rs. 1 sztuka.
Maliny olbrzymie rs. 2 kopa.
Truskawki olbrzymie rs. 1 kopa.
Akacje koliste od rs.1—3 sztuka, odpowiednio do mocy egzemplarza.

Oprócz tego można dostać różnych krzewów kląbowych, Róż sztamowych i Centyfolji w krzakach, także Cebul hyacentowych i Tulipanów tak do forsowania jak i do gruntu.

Za dostawę do banhofu kolei kop. 75, bezwarunkowo objętość obstalunku za opakowanie 3 i 4 letnich drzew od 1 do 10 sztuk kop. 30, od 10 do 25 sztuk kop. 50 i tak następnie za każde 25 sztuk kop. 50, za młodsze drzewka stosunkowo obliczam mniej jedynie wyłożone koszta. Przy obstalunkach listownych upraszam o przysłanie odpowiedniej kwoty na opłacenie portorji, gdyż kolej na koszt odbierającego artykułów ogrodniczych nie przyjmuje.

3—3 — 16910 —

L. BUŁAKOWSKI

Skład Bławatów, Płócien i Konfekcji

Toruń, ulica Szeroka Numer 454

odebrał i poleca:

WSZELKIE NOWOŚCI

na porę jesienną i zimową, tak w okryciach jakoteż w materjałach na Kostjumy w wielkim doborze.

Zamówienia na Kostjumy, Paletoty jedwabne, aksamitne, watowane Szuby na pokrycie futer i t.p. wykończa tylko podług francuzkich modeli i z znaną akuratnością w przeciągu 12 godzin. 4—5 — 17391 —

SKŁAD GŁÓWNY SZKŁA Z WŁASNEJ FABRYKI

Dąbrowa,

mieszczący się obecnie na Tłomackiem pod Nr 3 nowym, przeniesionym został **na ulicę Przechodnią do domu W. H. Wawelberga pod Nr 1—3.**

Skład ten posiada znaczny zapas rozmaitego gatunku szkła, jako to: **Cylindry, Kule i rezerwoary do Lamp**, tudzież butelki, tafle (czyli szyby do okien), słoje, gąsiory, szkło drobne, pół białe i aptekarskie.

Butelki znajdują się we wszelkich gatunkach rozmiarach i kształtach. Na wyż wymienione gatunki tak **Skład** jako też dom handlowy **J. Lilienstern** przyjmują zamówienia, które z akuratnością i na czas oznaczony uskutecznione będą.

Ceny fabryczne stałe i umiarkowane. 5—10 — 16951 —

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

A. F. Galle,

Senatorska Nr 467b, „pod Słoniem,“

otrzymał tegoroczne transporta.

Tranu lekarskiego Dra Jongh.
Tranu białego parowego (Codliver Oil),
Tranu lekarskiego żółtego,

wszystkie w wyborowych gatunkach, z któremi ma zaszczyt polecić się.
37—0 — 16879—

Do sprzedania

Różne Suknie

na obecną porę: wełniane, nieużywane, burno syberynowe, salopa jedwabna, lisy, mófka i kołnierz tomakowe, dywany, **Fortepian** z fabryki Hoffera nowy, oraz inne meble, lusto z konsolą złocone. Wiadomość, Marjańska Nr 2 B, oficyna prawa, dół, ostatnia sień, do 11 z rana i od 2 do 6 popołudniu. 3—3—17452

OGRODNIK ŻONATY W WIEKU ŚREDNIM,

wykwalifikowany w swoim fachu który pełnił obowiązki w znacznych domach za Granicą i w Królestwie, na co może złożyć chlubne świadectwa, poszukuje odpowiedniego obowiązku od Nowego roku osoby interesowane raczą złożyć adres. Ulica Senatorska, Sklep B. Bardett w Warszawie, w pałacu Hr. Zamojskiego. —17493—3—3

Przyjmowany na wszystkich wystawach, ostatnio na Wystawie Wiedeńskiej nagrodzony

Medalem zasługi

AMERYKAŃSKI GLANS

do damskiego i dziecinnego **obuwia** wyrabiany przez

HAUTHAWAY & SONS

w Bostonie.

Wyrób ten nieporównanej dobroci, łatwy w zatosowaniu i tani, używa się w miejsce lakieru lub szuwaksu do wszystkich wyrobów skórzanych lub tekturowych bez użycia szczotek. Sposób użycia znajduje się na każdej flaszce. Wyrabia się w 2 gatunkach.—A) **Czarny** od zwykłego obówia i wyrobów siedlarskich. B) **Bronzowy** do skór i obuwia ze złocisto bronzowym połyskiem.

Główny Skład Amerykańskiego Glansu w Warszawie, powierzyliśmy p. A. F. GALLE, ulica Senatorska Nr 18 pod „Słoniem,“ gdzie sprzedaż hurtowa i detaliczna tegoż, już urządzoną została.

Boston, 1-go Listopada 1875 r.

76—0—18361— **HAUTHAWAY & SONS.**

Jest do sprzedania zaraz

Dworek drewniany.

Wiadomość: Ulica Żytnia, Nr 6 nowy. 15,230—3—3

Dwanaście krów

pachtowych, młodych. jest do sprzedania w folwarku Cisie, wiorsta od przystanku kolei Terespolskiej Dembe Wielkie.—Wiadomość na miejscu lub w Warszawie, w domu przy ulicy Bednarskiej Nr 21. Stróż wskaże. 3—3 — 17219 —

Z powodu zmiany w interesach, jest do sprzedania w dobrem miejscu kompletnie urządzona i od lat kilku istniejąca

BAWARJA.

Wiadomość przy ulicy Mostowej Nr 19 nowy, u Sieniawskiego. —17499—3—3

TANIO I PRĘDKO!

Nowo otworzony warsztat ślusarski pod firmą:
Stepnowski & Kaczorowski,
przyjmuje wszelkie reparacje maszyn do szycia różnych konstrukcji, z gwarancją roczną, oraz posiada znaczny zapas przyrządów do maszyn własnego pomysłu, doskonale działających, z czem mamy honor polecić się WW. Państwu.—Leszno Nr 51, mieszkania 38. 3—6 — 17523 —

Do sprzedania z powodu wyjazdu

Gruntu łokci 2,000

wraz z budowlami niedokończonemi, w Targówku, oraz do odstąpienia **Sklep Wiktualów** przy ulicy Marjensztad Nr 15. Wiadomość na miejscu w tymże sklepie. —17709—2—3

Wykonywają się

wszelkie Hafty,

jakoto: znaczenie bielizny od skromnych do najwykwintniejszych znaków; monogramy na batyście, suknie, aksamicie, złotem i srebrem haftowane; poduszki, czapraki artystycznie wykończone. Tamże przyjmują się osoby do nauki. Można również dostać rozmaitych deseni i monogramów do haftu. Aleksandrja Nr 4, mieszkania 7, drugie piętro. Zgłaszać się można od godz. 9 rano do 6 wieczór. —17749—2—3

Do sprzedania złożono w Składzie Sukna W-go Nowakowskiego, ulica Nowo-Senatorska

Dwa Futra męzkie

nowe, wyborowe, urzędowej roboty: 1) Szuba z kastoru granatowego, podbita amerykańskiemi bobrami, z odnową z bobra kamczackiego, kołnierz szalowy. 2) Szuba z sukna ciemno-zielonego, podbita elkami damskiemi, z odnową z elek amerykańskich. —17393—

Do sprzedania:

Dla braku miejsca nowa ciepła talma, męz. futro (rosomaki) i płaszcz sukienny, stołowa lampa, ang. szkło i porcelana, mały kufer podróżny i duży kufer z okuciem, nowa szafkomoda. Można obejrzeć od 12 do 5, Złota Nr 4, miesz. 2. —17562—2—3

SKŁAD DRZEWA

i Węgli Kamiennych

B. BOLCEWICZA,

przy ulicy Tamka Nr 8,

zaopatrzony w najlepsze gatunki drzewa sosnowego i brzozowego, w klocach i sążniach, kompletnie suche, jako też i węgle kamienne krajowe i zagraniczne, po cenach bardzo umiarkowanych.
Obstalunki przyjmują się w Składzie Papieru i Galanterji **B. Bolcewicza,** Nowy-Świat Nr 41. —16188—6—6

Deski i Bale:

jesionowe, dębowe, lipowe, sosnowe, bukowe, grabowe, brzozowe, klonowe, jaworowe, osikowe i inne,—nadeszły do składu przy ulicy Siennej pod Nrem 17. Ceny najniższe. —16974—4—6

Bardzo tanio.

W pracowni róg Ś-to Jańskiej i Krakowskiego-Przedmieścia, wprost Zamku Nr 113 nowy, 27 hyp., wykonywa

Suknie i Okrycia:

Suknie od rs. 1 kop. 50 i wyżej.
Salopy od rs. 2 kop. 50.
Przyjmuje Suknie do przerobienia i wszelkie szycie na maszynie.—**W. Roedler.** —17439—3—6

PRACOWNIA

Sukien i Okryć Damskich

M-me STÉPHANIE,

Nowy-Świat Nr 57, na 1-m piętrze. poleca się Szanownym Paniom, krojem paryzkim, eleganckiem i starannem wykończeniem i cenami bardzo przystępnemi, przyjmuje także zamówienia na całe wyprawy, tak ze swoich jak i z powierzonych materjałów.—Tamże można umieścić **Uczennicę** na stałe, za opłatą. —17056—6—6

PLACE

do sprzedania z frontami na Chmielnej Nr 1549F (76 nowy) i Twardej Nr 1505K za Żelazną. Wiadomość u dzierżawcy na miejscu i u właściciela na Nowolipkach Nr 6 nowy, 1 piętrzo. —17311—4—6

HANDEL WIN

S. Zięciakiewicza,

przy ulicy Elektoralnej Nr 30, zaopatrzony został w dobór Win, Porteru, oraz świeżych towarów Kolonjalnych i Delikatesów,—z czem poleca się Szanownej Publiczności. —17688—2—3

Prawdziwa

BRYNDZA WĘGIERSKA

nadeszła do Handlu **Braci Wróbel** i takową polecają. 63—0—1840

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania

Suknie damskie

i różne drobiazgi z garderoby kobiecej, oraz **Kufer** duży z dwoma szufladami. Ulica Kościelna Nr 6, mieszkania 9. —17494—3—3

Do sprzedania

Maszyna do szycia

nożna „Taylora," za połowę kosztu, oraz **Lando** silnej konstrukcji, w zupełnie dobrym stanie. Wiadomość u Rządcy Hotelu Saskiego. —17220—3—3

Reperacje Maszyn

wszelkiego rodzaju wykonywa spiesznie, dokładnie i tanio
FABRYKA

Maszyn i Narzędzi

Jakóba Fajans w Warszawie Danielewiczowska Nr 619/20 (5). —109—0— 2288—

Jest do sprzedania

Zegarek Złoty Ankier,

kryty, o 19-tu kamieniach genewski za rs. 37. Wiadomość powziąść można przy ulicy Wróblej Nr 3, u Jana Mamoń. —17627—1—2

WYPRZEDAŻ

Z Magazynu Mebli,

przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 67 nowym. —17650—1—6

SÉR

GAMBRINO,
od dnia 1 Maja sprzedaje się po cenie zniżonej

w Handlu Braci Wróbel,

obok Kościoła Ś-go Krzyża. —16386—7—9

Garniec 65 kop.

Nafty Amerykańskiej, w najlepszym gatunku, w Składzie Mydła i Świec Walentego Kronenbergh, przy rogu ulicy Żabiej i Żelaznej Bramy Nr 6. —17703—2—6

Jest do sprzedania



FORTEPIAN

palisandrowy, krótki, zagraniczny, o 7 oktawach, z silnym i śpiewnym tonem za rs. 240, drugi orzechowy, krótki przeszło pół 7ej oktawy za rs. 120. oraz mahoniowy o 6 oktawach w dobrym stanie za rs. 50. Tamże przyjmują się wszelkie strojenia i reparacje fortepianów i pianin w fabryce fortepianów J. Ceruli Marszałkowska Nr 71. —17812—2—3

Fortepian

który kosztował rs. 600, jest do sprzedania za rs. 300, koncertowy, z mechaniką angielską, fabryki Hoffera. Wiadomość przy ulicy Nowolipki Nr 52 nowy, w oficynie na dole, oraz **Skrzypce** po ś. p. Ładzie, z fabryki Amatego, (szacowano ich rs. 1,000), **Wiolonczella** z Wiednia 1815 r., fabrykanta Stadelmana. Wiadomość przy ulicy Śliskiej Nr 36, u Właściciela domu. —17716—2—3



FORTEPIAN

o 6 oktawach, w dobrym stanie, jest do sprzedania za rs. 40. Wiadomość przy ulicy Chłodnej pod Nrem 12, w drugiem podwórzu. —17765—2—3

Garnitur Mebli

jesionowych, w bardzo dobrym stanie i **Parawan.** Ulica Wielka Nr 5, stróż wskaże. —17571—3—3

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli,

urzędowej roboty, za cenę nader przystępną, oraz **Materace** różnego rodzaju. Senatorska Nr 20, u Tapicera. —16271—12—12

Kanapa i Dwa Fotele

mahoniowe, zielonym aksamitem kryte i **Stół** przed kanapę z marmurowym blatem, wszystko w dobrym stanie, jest do sprzedania za cenę przystępną, przy ulicy Bielańskiej Nr 12, mieszkania 10, na 1-m piętrze. —17786—2—3

Są do sprzedania



FAETONY

na jednego i parę koni

i Bryczki, oraz Wozy półtoraki i kolejne,

zdatne na prowincję, za cenę bardzo umiarkowaną. Wiadomość przy ulicy Nowolipie, wprost Żelaznej, pod Nrem 2488, nowy 76. —17734—2—6

Do sprzedania

50 przeszło Koni,

rassy Kaukazkiej, zdatnych do zaprzęgu i do jazdy wierzchowej. Widzieć takowe można we wsi Parzniewie, o dwie wiorsty odległej od Pruszkowa stacji dr. żel. W.-Wiedeńskiej. —17736—2—3

Do sprzedania



OGIER

wierzchowiec, rudej maści, z świadectwem pochodzenia. Wiadomość u stangreta w Mostowskich koszarach ulica Przejazd, drugie podwórze. —17630—3—4

PARA KONI

młodych, zdrowych, zdatnych do dorożki, są do sprzedania razem lub pojedyńczo. Ulica Złota Nr 10, stróż wskaże. —17577—3—3

Przy ulicy Marjensztad Nr 17 na 2 piętrze

POKÓJ

z wejściem osobnem, duży o 2 oknach, z meblami lub bez, Nr 8 mieszkania, do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość na miejscu. —17615—3—3

Dwa Pokoje

umeblowane od frontu na dole do wynajęcia w każdym czasie ulica Ś-to Krzyska Nr 14, wiadomość w bramie na prawo. —17619—3—

Jest do wynajęcia

MIESZKANIE

zaraz, na 1-m piętrze 4 pokoje umeblowane, przedpokój, kuchnia, dwie piwnice i wspólną góra do Ś-go Jana 1877 r. Ulica Zórawia Nr 21. —17274—3—3

Jest do wynajęcia **jeden** lub

Dwa Pokoje

zaraz, ulica Pańska Nr 51, wiadomość na pierwszem piętrze, Nr 4 mieszkania. —17614—3—3

Do wynajęcia

od 1-go Listopada r. b. do 1-go Maja 1877 r. t. j. na miesięcy sześć w Alei Ujazdowskiej, obok Doliny Szwajcarskiej pod Nr 1713B (nowy Nr 11):

Lokal Parterowy

kompletnie umeblowany i odświeżony, składający się z 4-ch Pokojów. Przedpokoju, Kuchni, Piwnicy i Góry wspólnej i wodociągiem.
Wiadomość na miejscu, lub w Składzie Braci Lesser, przy ulicy Rymarskiej. 3—3 — 17574 —

Jest do wynajęcia

dla osoby płci żeńskiej, od dnia 16 go Października, na ulicy Wspólnej Nr 7, przy familji

POKÓJ

z meblami lub bez takowych. Wiadomość na miejscu, na trzeciem piętrze w oficynie Nr 12 mieszkania.—Tamże z powodu braku miejsca jest do sprzedania **Toaleta** mahoniowa duża i także klęcznik. 2—2—17760

Pokoje z meblami,

z osobnem wejściem i wszystkiemi wygodami, do najęcia przy ulicy Chmielnej Nr 33, 1-e piętro, drzwi Nr 4. —17744—2—3

1 lub 2 Pokoje

umeblowane, zaraz do wynajęcia, w Alejach Jerozolimskich. Wiadomość przy ulicy Hożej Nr 11, 2-gie piętro. —17735—2—3

Mieszkanie,

do wynajęcia każdego czasu, umeblowane kompletnie, złożone z 4 pokoi, przedpokoju, kuchni i stancji dla służących, w domu pod Nr 5 ulica Chmielna na dole. —17636—3—3

Za rs. 250 roczne

CZTERY POKOJE,

przedpokój i kuchnia, oraz **Sklep** za rs. 130 roczne, do wynajęcia w każdym czasie. Marszałkowska Nr 6a, wiadomość na Marszałkowskiej Nr 71, mieszkania 34.—17262—6—6

Dla Damy

Pokój z balkonem na 1-m piętrze, z meblami, jest do najęcia zaraz, może być z życiem i usługą. Krakowskie-Przedmieście Nr 9, mieszkania 3. —17783—2—3

10 POKOI

z kuchnią, passażem, spiżarnią i piwnicą, do wynajęcia razem lub częściowo w każdym czasie, przy ulicy Pięknej Nr 5.—16330—5—5

LOKAL

frontowy na 1-szem piętrze od ulicy Senatorskiej, składający się z 6 pokoi, jest do wynajęcia w każdym czasie na magazyn. Wiadomość przy ulicy Miodowej Nr 1 w Kantorze fabryki luster. —17602—3—3

Na Hożej ulicy pod Nrem 1645A (16), na przeciw Ogrodu W. Kronenberga, w każdym czasie

Sześć Pokojów,

z przedpokojem, schowankiem, kuchnią, piwnicami, schody gazem oświetlone, na 2 piętrze od frontu, świeżo odrestaurowane, wygodne. —17782—

Blizko ulicy Oboźnej, przy ulicy Lipowej, pod Nr 3/2764, jest do wynajęcia

Lokal na dole,

suchy, ciepły, z wszelkiemi dogodnościami, składający się z 4 pokoi, przedpokoju, kuchni i piwnicy, może być z meblami, lub bez takowych, za cenę nader przystępną. Wiadomość u Rządcy. —17364—5—5

Sklep Galanteryjno - Norymbergski z Dystrybucją i Rękawicznictwem,

zaraz do sprzedania. Marszałkowska Nr 49. —17560—4—5

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego."—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5). Дозволено Цензурою.